

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 49 (8733)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 5 marca 1979 r.

Nakład 133.815

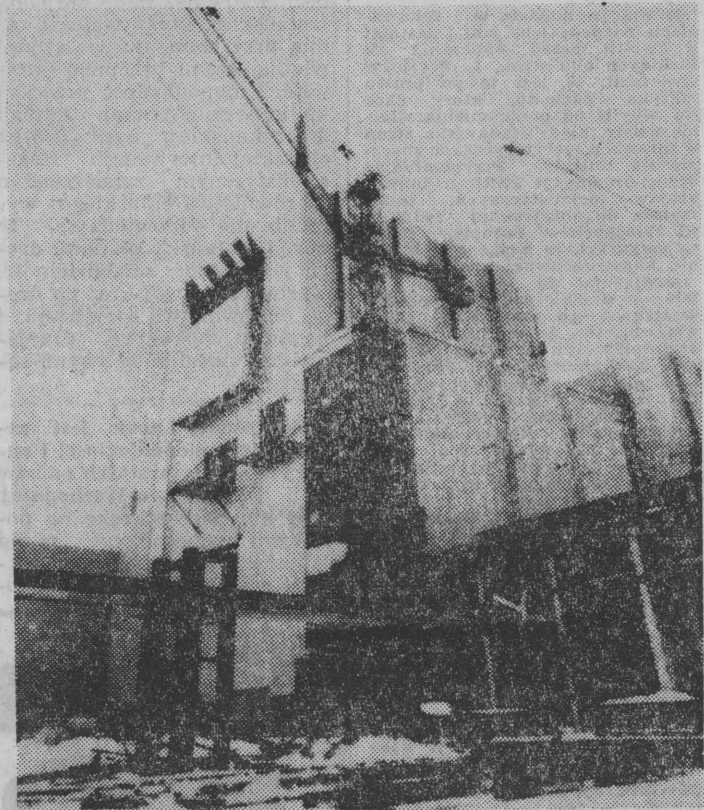
A

Cena 1 zł

Wybory do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP) — W uroczystej, świątecznej atmosferze przebiegały w niedzielę w całym Kraju Rad wybory do Rady Najwyższej ZSRR. Głosowanie rozpoczęło się o godz. 6.00 czasu lokalnego i zakończyło się o godz. 22.00. Jako pierwsi udali się do urn wyborczych mieszkańcy dalekiej Czukotki i Sachalinu, gdzie różnica czasu między Moskwą a tymi rejonami wynosi 10 godzin.

Obywatele Związku Radzieckiego wybierają 1.500 deputowanych — po 750 do Rady Związku i Rady Narodów. Wybory z 4 bm. są pierwszymi po uchwaleniu w 1977 roku nowej konstytucji ZSRR nowej ustawy o wyborach. Nowa konstytucja znacznie rozszerzyła prawa społeczno-gospodarcze, polityczne i osobiste obywateli ZSRR, zaś ustawa o wyborach obniżyła granicę wieku kandydatów na deputowanych z 23 do 21 lat. Dzięki temu liczba młodych ludzi do 30 lat, wysuniętych na kandydatów, wydatnie wzrosła.



Równoległe z dochodzeniem do pełnej zdolności eksploatacyjnej pierwszej „pięciostki” w elektrowni „KOZIENCICE” trwa montaż drugiego bloku tej samej mocy. Obecnie główne prace koncentrują się przy montażu kotła, turbiny, pomp zasilających i rurociągów.

CAF—Stan—telefoto

Wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Sekretariat Episkopatu informuje:

Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński w imieniu Konferencji Episkopatu Polski skierował 22 lutego 1979 roku do ojca świętego, Jana Pawła II oficjalny list, w którym wypowiedział wdzięczność za jego gotowość odwiedzenia Polski i Kościoła w Ojczyźnie naszej.

Ksiądz prymas wyraził w tym liście prośbę Episkopatu i społeczeństwa, które żywi głęboki szacunek do papieża, aby ta wizyta nastąpiła w najbliższym czasie.

Ojciec święty przychylił się do prośby Episkopatu i oczekiwał społeczeństwa.

ską Rzeczpospolitą Ludową i Stolicą Apostolską, w imię utrwalania pokoju na świecie, powstrzymania sił agresji i wojny, umacniania współpracy i przyjaźni między narodami.

Zgodnie z życzeniem papieża Jana Pawła II w sprawie odwiedzenia swej Ojczyzny ustalony został termin jego podróży. Dostojny gość odwiedzi w dniach 2—10 czerwca 1979 r. Warszawę, Gniezno, Częstochowę i Kraków.

W przemyśle naszych województw

Stała poprawa w realizacji zadań

Rozpoczął się trzeci miesiąc roku. Choć coraz bliżej do wiosny, to jednak — w przeciwieństwie do zachodnich województw — w naszym regionie zima jeszcze nie ustępuje. Mimo więc poprawy w komunikacji, wiele zakładów pracy wciąż boryka się z kłopotami powodowanymi nierytmiczną i niepełną dostawą surowców.

Jednakże z każdym dniem polepsza się rytmika produkcji, coraz więcej wydają i zakładów uzyskuje planowane wskaźniki. Podejmowane są różne działania organizacyjne i technologiczne, żeby zwiększyć produkcję do założonych wielkości i odrobić za-

ległości z minionych miesięcy. Są już pierwsze efekty tych inicjatyw.

**ZPW im. E. PLATERA
W WALSCE O JAKOŚĆ**

Załoga nasza — mówi dyrektor Zakładów Przemysłu

Wielkiego im. E. Platera w Wasilkowie, inż. Jerzy Dąbrowski — dość dobrze rozpoczęła pracę w marcu. Przędzalnia, tkalnia i farbiarnia pracują pełną mocą. Z sytu-

ciąg dalszy na str. 2



Święto narodowe Maroka

WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Maroka, przypadającego w dniu 3 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wysłał depeszę gratulacyjną do króla Maroka Hassana II.

Kancelerz Schmidt za porozumieniem SALT

BONN — Kancelerz RFN Helmut Schmidt wyraził nadzieję, że już w najbliższej przyszłości zostanie podpisane i ratyfikowane porozumienie SALT-2 w sprawie ograniczenia strategicznych broni jądrowych. Schmidt stwierdził, że leży to w interesie nie tylko samych Stanów Zjednoczonych, ale również ich zachodnioeuropejskich sojuszników.

Kryzys rządowy we Włoszech przełama się

Rzym — Desygnowany na premiera Włoch Ugo la Malfa, przewodniczący Włoskiej Partii Republikańskiej, przysięgnął z misją utworzenia nowego rządu. Prezydent republiki, Alessandro Pertini rozpoczął w niedzielę rozmowy z kierownictwem i przywódcami partii politycznych reprezentowanymi w parlamencie.

Arabia Saudyjska wycofuje swych żołnierzy z Libanu

BEJRUT — Arabia Saudyjska komunikowała oficjalnie, że wycofuje kontyngent swych żołnierzy z strefy arabskiego korpusu bezpieczeństwa w Libanie. Według młodańskiego źródła, toczą się obecnie rozmowy zmierzające do maksymalnego odroczenia realizacji tej decyzji. Kontyngent wojsk saudyjskich w Libanie liczy 1.200 żołnierzy.

PO SPOTKANIU E. GIERKA Z PRZODUJĄCYMI ROLNIKAMI

Młodzi idą śmiało

Jak już informowaliśmy, 28 lutego br. I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK i członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów — PIOTR JAROSZEWICZ spotkali się z przodującymi rolnikami. Wśród nich był ANTONI ZAGÓRSKI, rolnik z Białostockiej (wieś Ruszczany, gm. Chorosze).

Spotkanie to było jeszcze jednym potwierdzeniem ważności gospodarki żywnościowej, w której priorytet przypada najpracowietszym, a więc przodującym rolnikom. Takie wrażenia wyniósł Antoni Zagórski.

Nasi czytelnicy znają go m. in., jako laureata konkursu „Pasze jak złoto”. Przypomnie, iż jest on młodym rolnikiem, który wrócił na ojcowiznę sześć lat temu. Zasiadając doświadczonego i z wykształcenia inżyniera, zajął się rolnictwem. W gospodarstwie wówczas tylko na pięciu hektarach. Po zakupieniu gruntów PFZ posiada 15 ha, lecz 12 hektarów stanowi mały wydajny, nie zmierzliorowane łaki nadnarwiańskie. Warsztat rolniczy Zagórskiego jest więc nadal dość skromny. Mimo to, jako przodujący w gminie, uzyskał dwa lata temu kartę gospodarstwa specjalistycznego.

Postawił na chów bydła mlecznego i zamierza go na-

dal rozwijać. Obora jego liczy 11 wysoko wydajnych krów. W tym miesiącu dokupił dalsze cztery sztuki. Jak oświadczył na spotkaniu z tow. E. Gierkiem, po zmierzliorowaniu łak oraz dokupieniu ziemi będzie w stanie zwiększyć stado bydła do około 80 sztuk.

Chów bydła prowadzi głównie w oparciu o pasze własne. Pozwalają mu na to uprawy roślin pastewnych oraz wysokie plony: w ubiegłym roku zebrał 44 kwintale zbóż z hektara, około 400 kwintal buraków i ponad 300 q ziemniaków.

Polityka rolna sprzyja rozwojowi takich gospodarstw. Nie omieszkał powiedzieć o tym na spotkaniu z tow. Gierkiem:

„My rolnicy jesteśmy szczególnie zadowoleni z decyzji, jakie ostatnio zostały podjęte. Dobrodrożystwa, które stworzyła i nadal stwarza partia, na-

ciąg dalszy na str. 2

Potępiamy chińskich agresorów

W szkołach i licznych zakładach pracy w SUWAŁKACH odbyło się 1 i 2 bm. wiele wieców protestacyjnych przeciwko zabójczej i bestialskiej wojnie wywołanej Socjalistycznej Republice Wietnamu. Zebrani wyśłowili rezolucje do ambasady SRW w Polsce z gorącymi słowami poparcia dla narodu wietnamskiego i jego bohaterstwa w walce o wolność i wyrażali najwyższego potępienia wielkomocarstwowej i ekspansjonistycznej polityki prowadzonej przez kierownictwo chińskie.

Wiece odbyły się między innymi w Suwałskich Zakładach Drobnarstwach, Zakładach Płyt Włókowych, Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet”, Spółdzielni Pracy Przemysłu Skózanego „Suwałczanka”, Zespole Szkół Ogólnokształcących, Fabryce Mebli, Odzieżowej Spółdzielni Pracy im. Marii Konopnickiej, Zespole Szkół Zawodowych CZSP, Zespole Szkół nr 2, Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Warcia” oraz Spółdzielni Inwalidów Niezłomnych.

„Z najwyższym oburzeniem — czytamy w rezolucji wyśłowianej do ambasady SRW — przyjeżdżamy wiadomości, że ciężko doświadczony na przesłani ostatnich 40 lat naród wietnamski, jeszcze raz stał się ofiarą zbrojnej napaści imperialistycznej. Agresja chińska, łamiąca suwerenne prawo narodu wietnamskiego do wolności i niepodległości, stanowi zagrożenie dla pokoju i światowego bezpieczeństwa. Stanowczo potępiamy awanturniczą politykę Chin i zdecydowanie żądamy położenia kresu zbrodniczej agresji. Jesteśmy sercem z całym narodem wietnamskim w ciężkich chwilach, jakie przeżywa SRW”.

„Mając w pamięci gehenne przeżyta przez nasz naród w okresie drugiej wojny światowej — głosi rezolucja — podjęta przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół nr 2 w Suwałkach — z całą mocą protestujemy przeciwko usiłowaniu zburzenia pokoju przez awanturników z Pekin-

nu. Wraz z całym społeczeństwem polskim, dziećmi z całego świata wołamy: „Rece precz od Wietnamu, chcemy żyć w pokoju!” (ceg)

W ub. piątek w Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Suwałkach odbył się wiec, podczas którego załoga wyraziła zdecydowany

ciąg dalszy na str. 2

2 statki z Glasgow dla PZM

SZCZECIN (PAP) — Jak informuje Polska Żegluga Morska, 2 bm. w brytyjskiej stoczni w Glasgow odbyło się wodowanie dwóch pierwszych 16,5-tysięczników wybudowanych w ramach polsko - brytyjskiej spółki żeglugaowej dla PZM w Szczecinie. Na wodę spłynął M/S „Kopalnia Jasztębie” i M/S „Kopalnia Siemianowice”. Oba statki przeznaczone są do transportu ładunków masowych, głównie surowców chemicznych. Armator szczeciński otrzyma ze stoczni brytyjskiej śledem podobnych jednostek.

Prawie 1 milion 500 tysięcy sztuk aparatów telefonicznych wyprodukuje w bieżącym roku Radomska Fabryka Telefonów, z czego prawie 900 tysięcy sztuk na eksport do ponad 20 krajów świata.

NA ZDJĘCIU: aparat hotelowy „Tulipan”.

CAF — Stan — telefoto

Goście z Węgier przebywali w Białymstoku

Z okazji odbywających się w Polsce Dni Węgierskiego Teatru i Muzyki gościliśmy w Białymstoku delegację pracowników węgierskiego resortu kultury. Na terenie całego kraju od 1 do 10 marca kilka teatrów przedstawia utwory twórców węgierskich (m.in. białostocki Teatr im. A. Węgierki prezentuje dwie sztuki); zaś w Warszawie występują dwa teatry z Węgierskiej Republiki Ludowej.

Wśród kilkunastoosobowej delegacji, która w ciągu dwudniowej wizyty zwiedziła białostockie placówki kulturalne, byli: Maria Banyaine Birkas —

wiceprezydent miasta Szeged, Laszlo Rigo — wicedyrektor departamentu teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Daniel Hegedüs — radca Ambasady WR. W sobotę, w Muzeum w Ratuszu odbyło się spotkanie gości, wśród których znajdują się krytycy, dziennikarze, reżyserzy, z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych woj. białostockiego.

Delegację węgierską witali wicewojewoda — Zenon Swiataj oraz kierownik Wydziału Pracy Ideowo - Wychowawczej KW PZPR — Władysław Zaleski. (gr)

Wybuch wulkanu na Kameczatce

MOSKWA (PAP) — Bieżący — to jeden z najbardziej „niepokojących” wulkanów Kameczatki. Do niedawna zachowywał się spokojnie, w pełni usprawiedliwiając swą skromną nazwę (bezimienny). Naukowcy uważali go za wygasły.

We wrześniu 1956 roku ziemia w rejonie wulkanu zadrgała, rozległa się ogłuszająca eksplozja. W górę z prędkością dwukrotnie przewyższającą szybkość dźwięku, wyrzuczone zostały rozżarzone gazy, popiół i kamienie. Przez ponad pół roku zalał podziemny żywioł, powodując w miejscu erupcji 35 tysięcy podziemnych wstrząsów oraz

wyrzucenie na powierzchnię ogromnych ilości wulkanicznych osadów.

Od tego czasu przez 23 lata Bieżący nie wykazywał szczególnej aktywności. I oto ostatnio ponownie pokazał swe „możliwości”. Bez żadnych „sejsmicznych ostrzeżeń” charakterystycznych dla tego wulkanu, nastąpiła seria silnych eksplozji. Na ostle Kozjewska, w którym mieszkają pracownicy zajmujący się wyrębem lasów, położona w odległości kilkudziesięciu kilometrów od wulkanu, spadły spore ilości popiołu.



Prezentacja Bielska Podlaskiego

Przez dwa dni trwały imprezy prezentujące społeczny, gospodarczy i kulturalny dorobek Bielska Podlaskiego. Zainaugurowano jednocześnie „Estradę Pomysłowych, Gospodarczych i Kulturalnych”, zorganizowaną z okazji 35-lecia PRL przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych w Białymstoku.

Bieliszczanie pokazali swój dorobek w formie wystaw oraz popisu zespołów artystycznych. W ubiegłą sobotę w salach WRZZ otwarto kilka interesujących ekspozycji. Na tę uroczystość licznie przybyli mieszkańcy Bielska Podlaskiego i I sekretarz KM PZPR — Mikołaj Chursz oraz nauczyciel — Janek Sadowski. W sali łącznikowej pokazano wytwory sztuki ludowej, dorobek bielskiego szkolnictwa w 35-lecie PRL oraz unikalną wystawę pn. „Kobieta wiejska” przygotowaną przez klub etnograficzny Zespołu Szkół Rolniczych. W sali zielonej można było oglądać zbiory: filatelistów, numizmatyków, zbieraczy białej brzozy oraz krótkofalowców. W hallu Kino-Teatru ustawiono planse, wykresy i fotografie obrazujące osiągnięcia zakładów pracy: Zakładu Mleczarskiego, BBPB, Spółdzielni Mieszkaniowej, WSS „Społem” oraz PPU. Jednocześnie Zakład Mleczarski przygotował degustację swoich wyrobów, a WSS „Społem” — sprzedaż wyrobów cukierniczych i ozdobnego pieczywa.

W ubiegłą niedzielę głów-

ciąg dalszy na str. 2



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna +4 st., minimalna około 0 st. C. Wiatry umiarkowane zachodnie.

JUTRO — wzrost zachmurzenia do dużego, okresami opady deszczu. Temperatury będą większych zmian.

DZIS imieniny: Adriana i Fryderyka. (tek)

J. Brzóska — najlepszym sportowcem woj. łomżyńskiego

Ogłoszenie wyników plebiscytu „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na pięciu najlepszych sportowców woj. łomżyńskiego stało się dużym wydarzeniem. Uroczysty finał konkursu odbył się w ubiegły piątek, w łomżyńskim Klubie „Bona”. Pierwszą piątką zaprezentował zebrany sekretarz redakcji „Gazety Współczesnej” — Marian Suchożebrski, który w imieniu organizatorów złożył gratulacje najlepszym z najlepszych, życzył im dalszych sukcesów oraz podziękował Czytelnikom za liczny udział w plebiscycie.

Serdeczne oklaski towarzyszyły prezentacji osób, które znalazły się na liście pięciu najlepszych sportowców woj. łomżyńskiego w 1978 roku. Pierwsze miejsce wywalczyła

Jolanta Brzóska (tenis stołowy) — MKKS „Start” Łomża — 1.087 pkt., 2. Stanisław Cwalina (lekkoatletyka) — MKS „Zorza” Łomża — 743 pkt., 3. — Grażyna Konopka (lekkoatletyka) — WLKS „Narew” Łomża — 593 pkt., 4. — Joanna Znońska (lekkoatletyka) — MKS „Zorza” Łomża — 496 pkt., 5. — Kazimierz Kirejczyk (lekkoatletyka) — MKS „Zorza” Łomża — 410 pkt.

Kolejność drugiej piątki przedstawia się następująco: 6. Hanna Brzóska (tenis stołowy) — 384 pkt., 7. Jerzy Sak (podnoszenie ciężarów) — 296 pkt., 8. Zbigniew Rańczuk (piłka nożna) — 206 pkt., 9. Wojciech Wysocki (tenis stołowy) — 143 pkt., 10. Krzysztof Mioduszczyński (piłka nożna) — 140 pkt. (Let)

(Ciąg dalszy na str. 2)

z trzech województw

SPOŁECZNO - GOSPODARCZY ROZWÓJ DROHICZYNA

I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz i wicewojewoda — Leopold Rybakiewicz przebywali w ub. piątek w Drohiczynie. Spotkali się oni z aktywnymi władzami i gminami, omawiając najważniejsze dla środowiska problemy społeczno-gospodarczego rozwoju.

Drohiczyn znajduje się wśród miast i gmin, które decyzją Prezydium Rady objęto planem przyspieszonego rozwoju, aby utworzyć przykładowe, kompleksowe ośrodki społeczno-gospodarcze. Osiągnięcie tych celów (wśród nich wzrost produkcji rolniczej), uwarunkowane jest inwestowaniem, szczególnie w dziedzinę gospodarki komunalnej, budownictwa mieszkaniowego, handlu i usług. Inwestycje potrzebne są także w turystyce, która w Drohiczynie ma duże szanse rozwoju. (a)

PLENUM RADY WOJEWÓDZKIEJ RZMP W BIAŁYMSTOKU

W Białymstoku obradowało Plenum Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz KW PZPR — Józef Piechowski, przybyli także byli działacze ruchu młodzieżowego, członkowie komisji historycznej Rady Wojewódzkiej PSZMP.

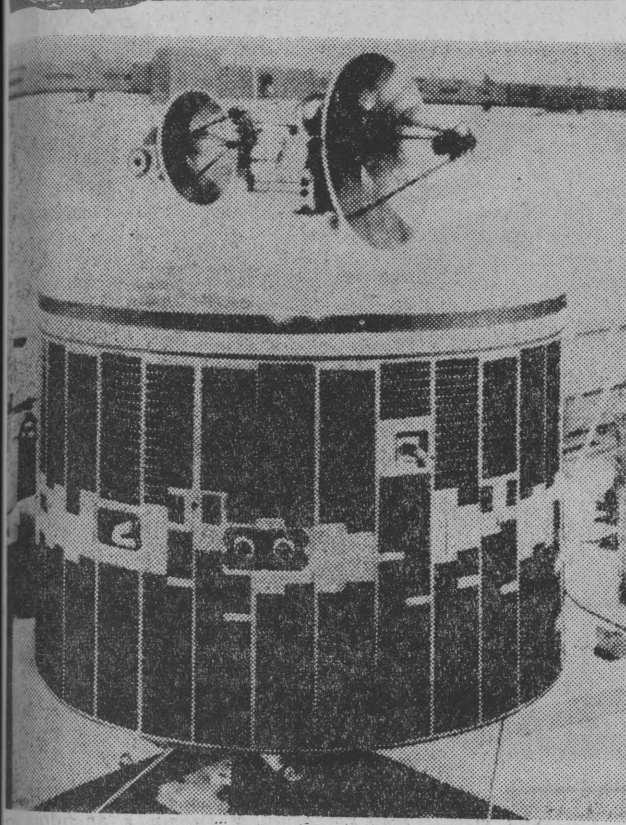
Tematem obrad były zadania organizacji młodzieżowych na Białostocczyźnie w kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych postaw. Referat na ten temat wyśłowił sekretarz RW PSZMP — Tadeusz Trojanowski. Odbyła się też dyskusja i podjęto uchwały.

Przyjmując plan działań wychowawczych, podkreślano ścisły związek między kształtowaniem ideowych postaw młodzieży, a jej udziałem w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie zrzeszają blisko 118 tys. dziewcząt i chłopów ze wszystkich środowisk. Od młodzieży w dużym stopniu zależy będzie wykonanie planów ekonomicznych, jakości kwalifikowanej kadry, rozwój wszystkich dziedzin gospodarki województwa.

Podczas plenum 16 osób otrzymało odznaczenia im. Janka

ciąg dalszy na str. 2

Z zagranicy



W Japonii wysłano pierwszy w świecie satelitę telekomunikacyjnego typu ECS, pracującego na falach milimetrowych. Jest to drugi japoński satelita stałowy.

NA ZDJĘCIU: satelita ECS na halach montażu — na kadłubie w formie walca umieszczono m. in. baterie ogniwo słoneczne i powyżej dwie paraboliczne anteny kierunkowe.

CAF—Pana

Bikini — wizja martwoży

Kiedyś Bikini to była nazwa geograficzna. Niczym się nie wyróżniała, jedna z 34 wysp koralowych z Archipelagu Marszalla na zachodnim Pacyfiku. Mała powierzchnia, na niej niewielu rybaków, wokół brzoza wód. Dziś Bikini — to straszliwa wizja świata po atomowej wojnie.

Nowożyte dzieje Bikini były burzliwe, choć wydawałoby się, że cho- dą o prowincję świata. W 1944 r. zdobyli ją na Niem- ców Japończycy. W 1944 na Japończyków Amerykanie. W 1946 roku, 1 lipca na prze- stępach floty zgromadzonej u wybrzeży wyspy, której jedynym pasażerem był amerykański statek, spadła amerykańska bomba atomowa. 1 marca 1954 r. wybuchła nad wyspą ane- rykańska bomba wodorkowa, a eksplozja dosięgała japoń- skiego statku rybackiego. W 1946 r. — 1971 mieszkańcy Bikini ewakuowano przymusowo na odległość o 800 km wyspę Kili. Pomiar promieniowa- nia wykonany w końcu lat sześćdziesiątych wykazywał niebezpieczny stan zagra- żający bezpieczeństwu ludz- kiemu. W 1969 r.

O wszystkim po trochu

STATYSTYKA KATASTROF

Jakie są najczęstsze przy- czyny katastrof okrętowych? Według danych Instytutu Gospodarki Morskiej w Bre- mie prawie połowa zatonię- czeń następuje na skutek pożarów i wybuchów. Drugą grupą przyczyn są zła warunki at- mosferyczne, a trzecią os- tańcza przyczyna to nie- bezpieczeństwo ludzi. Tym niemniej w 1969 r.

Coraz głębiej sięgają ludzie w głąb dna morskiego. O- statnio amerykański statek wietnamski „Gloria Challenger” przystąpił do wejścia do Zatok Kalkifornijskiej do wykonania w dnie otworu, celem umieszczenia w nim specjalnego przyrządu do badań sejsmicznych. Otwór o średnicy 30 cm będzie miał głębokość ok. pół kilometra.

Z LATARNIĄ NA DACHU

Oryginalny element urzędu jeden z budowanych w Singapurze wieżowiec. 24-piętrowy budynek miesz- kałczy będzie miał na swoim dachu dużą latarnię morską „Bedok”, wyniesioną dzięki temu 77 metrów nad poziom morza. (WIT)

Na ostatnim plenarium po- siedzeniu Komitetu Wojewódzkiego partii w Białymstoku jeden z dys- kutantów podał taki oto przykład. Na budowie nowego osiedla w dzielnicy Marczuk rozpoczęto ro- boty od utworzenia odpowiednie- go zaplecza socjalnego dla pra- cowników. Ma to zapewnić rytm- kę produkcji, przywiązanie ludzi do budowy, rzetelną pracę.

Troska o warunki pracy i bytu załogi — w przekonaniu kierownictwa bu- dowy tego osiedla — przyniesie mu konkretne efekty produkcyjne. Jest to więc praktyczne, skalkulowane spojrzenie na problem ścisłej zależności między pro- dukcją a warunkami pracy, bytu i życia załogi robotniczej. Czy jednak wszyscy kierownicy różnych szczebli — nawet z praktycznego punktu widzenia — przestrze- gają tej zasady w swoim działaniu?

Jest sporo jeszcze zakładów przemysło- wych, przedsiębiorstw budowlanych i transportowych, w których sprawy pro- dukcji, ekonomiki, traktuje się w oderwa- niu od całego kompleksu zagadnień socja- lno-bytowych. Więcej, produkcji, planowi nadaje się bezwzględny priorytet, nie licząc nawet z pogorszeniem ludziom warun- ków pracy. Tak się dzieje np. na niektórych budowach.

Jest to sprzeczne z polityką gospodarczą i społeczną lat siedemdziesiątych, realizo- wana konsekwentnie przez naszą partię. Jej generalna zasada jest tu jednostka ekono- miki, polityki i ideologii, podporządkowa- nie rozwoju gospodarczego kraju i poszcze- gólnych województw celom społecznym, poprawie warunków pracy, bytu i życia ludzi. Nie ma bowiem dla partii, nie waż- niejszego niż troska o dobro człowieka.

Lata siedemdziesiąte charakteryzują się dynamicznym rozwojem społeczno-gospo- darczym województwa białostockiego. Wzrosła ilość i jakość nowych obiektów przemysłowych. Znaczące środki przeznaco- no na unowocześnienie starych zakładów. Dzięki temu wzrosła produkcja, a jedno- czesnie

ZNACZNIE POPRAWILI SIĘ

warunki pracy. Oblicza się, że rocznie w

Po Plenum KW PZPR w Białymstoku

ostatnich trzech latach w woj. białostockim na poprawę warunków pracy i bytu prze- znaczaliśmy 1,3 mld zł.

Nie oznacza to jednak, że i tu nie po- pełnia się błędów. Jeszcze wielu inwesto- rów — podkreślano na Plenum KW — pró- buje szukać oszczędności nie tam, gdzie mogą je znaleźć, bez uszczerbku dla wa- runków pracy przyszłej załogi. Wina za to ponoszą także projektanci, a często i wy- konawcy. I tu przykład: w zeszłym roku blisko połowę obiektów, rzekomo gotowych do eksploatacji, odbierano 3-krotnie, tyle było różnych niedoróbek.

w trosce o racjonalne wykorzystanie środ- ków przeznaczanych corocznie na poprawę warunków pracy i socjalno-bytowych za- łóg.

Weźmy choćby problem kilkusetmiliono- wego funduszu socjalnego. Czy zawsze jest on sprawiedliwie i zgodnie z potrzebami spożytkowany? Okazuje się, że w wielu zakładach środki z funduszu socjalnego wykorzystuje się zbyt jednostronnie, prze- ważnie na opłacenie wczasów, sanatoriów i wycieczek, w tym zagranicznych. Wynika to z braku rozeznania rzeczywistych potrzeb socjalno-bytowych załóg pracowniczych.

JEDNOŚĆ CELÓW

Piszą o tym dlatego, że problem jednoci, ściślego związku

CELÓW GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH,

produkcji i warunków życia i bytu ludzi, mocno akcentowano na Plenum KW. Wszelkie próby naruszania tej podstawo- wej, naczelną zasadę polityki partii powin- ny spotkać się z zdecydowanym przeci- działaniem instancji i organizacji partyj- nych.

Musieliśmy, że w ostatnich latach w woj. białostockim zmniejszyła się ilość wypadków w pracy, w tym śmiertelnych i ciężkich. Ale musieliśmy też pamiętać o pa- strowi i społeczni inspektorzy wydali oko- ło 20 tys. zażaleń pokontrolnych. Tyle było więc przypadków naruszania przepisów bhp. Nie wszystkie zażalenia zostały wykonane. Z powodu absencji chorobowej średnio każdy pracownik opuścił rocznie — 15 dni roboczych.

Fakty te świadczą, że jest jeszcze dużo do zrobienia w likwidacji zagrożeń chorobow- ych, polepszenia warunków pracy, prze- strzegania przepisów bhp. Istnieje potrzeba — podkreślano na Plenum KW — zespole- nia wysiłków i działań w tej dziedzinie, zarówno kierownictwa zakładów, przemy- słowej służby zdrowia, inspekcji pracy, jak i organizacji partyjnych, związków zawo- dowych, samorządów robotniczych. Oczywiście

Na Plenum KW mówiono także o tym, że często np. na wczasach lub wycieczki jeżdżą ciągle ci sami pracownicy. Musi to u wielu ludzi budzić poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Dlatego słusznie domaga- no się jawności w kierowaniu na wczas i wycieczki, podziale mieszkań, przyznawa- nia miejsc w przedszkolach. Chyba nie trzeba uzasadniać, że

SPRAWA SPRAWIEDLIWEJ

partycypacji w podziale środków z fundu- szu socjalnego nie może być obojętna or- ganizacjom partyjnym, związkowym i mło- dzieżowym samorządom robotniczym, któ- re wolą często wygrać się działami do spraw pracowniczych.

Inny problem to wykorzystanie funduszy socjalnych, a w tym mieszkaniowych, w małych zakładach. Dysponują one z reguły skromnymi środkami. Postulowano więc integrowanie tych środków w poszczegół- nych branżach przemysłowych, miastach i gminach, dzielnicach i osiedlach. Łącząc rozproszone środki można dać wspólnego użytku pobudować przedszkola, żłobki, oś- rodki wypoczynkowe, przychodnie zdrowia i inne obiekty socjalne.

Alle integrowanie środków z funduszy socjalnych napotyka też na przeszkody, głównie natury organizacyjno-biurokratycz- nej. Chodzi mianowicie o to, że często nie

ma kto skoordynować i zainicjować dzia- łań w tej dziedzinie. Ponadto dają o sobie znać

RESORTOWE PARTYKULARYZMY.

Każdy zakład lub instytucja mają swoją branżę, branżowych zwierzchników, którzy myślą i działają w myśl zasady „moje, twoje”.

Wspólnym, skoordynowanym wysiłkiem można wiele zrobić dla dalszej poprawy warunków bytu i życia ludzi pracy, często nie ponosząc nawet większych — kosztów. Oto np. w Bielsku Podlaskim — jak mó- wił i sekretarz KM partii — Mikołaj Churs — dokonując pewnych zmian orga- nizacyjnych w żywieniu zbiorowym można 3-krotnie zwiększyć ilość wydawanych po- siłków.

W woj. białostockim ostro występuje problem rehabilitacji zawodowej i zapew- nienia lepszej pracy ludzkiej, którzy podupadli na zdrowiu. Dotyczy to m.in. przemysłu włókienniczego, metalowego, spożywczego, budownictwa, transportu. Nie wszystkie przedsiębiorstwa — zwracaj- ugię przewidywać WRZZ, Józef Tru- siewicz — mogą ten problem rozwiązać we własnym zakresie. Dlatego — postulował — należy stworzyć międzyzakładowe ośrodki rehabilitacyjne.

JEDNA REFLEKSJA.

Okazuje się, że w województwie mamy wiele programów poprawy warunków pra- cy i bhp, adaptacji społeczno-zawodowej, rozwoju rekreacji i wypoczynku, humani- zacji pracy itp. Nie zawsze są one w pełni realizowane. Krytycznej oceny w tej dzie- dzinie dokonało Plenum KW. Jednocześnie na Plenum KW zalecono instancjom i or- ganizacjom partyjnym wnioskować przygo- towanie specjalnych sesji KSR, które doka- nają oceny poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załóg.

Chodzi przede wszystkim o to, aby to była ocena wszechstronna, wnikiwa i kry- tyczna, oparta na dokładnym rozeznaniu potrzeb pracowników i ich rodzin. Jedno- czesnie instancje i organizacje partyjne powinny na bieżąco śledzić i kontrolować realizację programów poprawy warunków pracy, bytu i życia załóg, skrupulatnie egzekwować wykonanie zadań przydzielo- nych członkom partii i kadrowi kierownic- zej.

STANISŁAW ŚWIERAD

W naszym codziennym życiu pozostało jeszcze wiele przyżytków z przesz- łości. W niektórych środowiskach wiejskich człowiek stary, który utracił zdol- ność do pracy, przestaje się liczyć. Oczy- wiście są takie, gdzie „kult wieku” jest bardzo wysoki. Ale przykładów negaty- wnych jest również sporo.

Od ponad roku działają w woj. łomżyń- skim działy służ socjalnych przy zespołach opieki zdrowotnej i Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Łomży. W gminnych ośro- dach zdrowia zatrudniono pracowników socjalnych.

Nie wszędzie jednak ludzie ci dysponują niezbędną wiedzą. Trzeba pamiętać, że jest to dopiero początek.

Mając do wyboru: podjąć długotrwałe szkolenie, liczyć na absolwentów szkół me- dycznych co ciągnęło się co najmniej pięć lat, albo przystąpić do pracy od razu

każdej chwili mogą otrzymać informacje jakich świadczeń potrzebują podopieczni. Rzecz w tym aby chcieli otrzymać takie dane, a problem pomocy znalazł właściwe miejsce wśród innych problemów, którymi się zajmują.

Pracownicy socjalni zatrudnieni w gmi- nach są także doradcami swych podopiecz- nych. Nieraz np. przygotowują pozwy do sądu o alimenty od dzieci, które uchylają się od obowiązku lożenia na utrzymanie.

W regionie — jak dotychczas — nie ma ani jednej placówki typu „Dom spokojnej starości”. W Zambrowie starsi ludzie mo- gą kilka godzin dziennie spędzić w Domu Seniora.

Łomżyńskie korzysta więc z pomocy wo- jewództwa białostockiego i suwalskiego. Ale i tam możliwości są ograniczone. Obecnie potrzeba w trybie pilnym 200 miejsc w domach opieki społecznej. Wszystkie po-

Z szacunkiem dla wieku

— wybrano to drugie. W uzgodnieniu z Za- rzędem Wojewódzkim ZSMF zaproponowa- no pracę aktywistom młodzieżowym. Lu- dzie ci nie posiadali — co prawda — wiedz specjalistycznej, ale dysponowali od- powiednimi doświadczeniami w społecznej robocie. Obecnie stanowią 80 proc. wszy- stkich pracowników tych służb.

Fakty, że niewielu z nich zmienia pracę, świadczy najlepiej, że sposób rekrutacji został wybrany właściwie. Trzeba tu dodać, że wykorzystano doświadczenia z woj. białostockiego.

W dalszej pracy z kadrą służb socjalnych będzie się zabiegać o uzyskanie możliwości kierowania pracownikami na odpowiednie studia wyższe. Chodzi bowiem o pracę z ludźmi i dla ludzi.

Działalność służb opieki socjalnej znaj- duje się na początku drogi. Na takie przed- sięwzięcie rok, dwa czy pięć to za mało. Zbyt wiele nagromadziło się założeń. Obecnie pracownicy służb socjalnych robią bilans potrzeb. Chodzi oczywiście o po- trzeby ludzi, na które składają się zarówno drobiazgi jak i rzeczy niezmiernie ważne i skomplikowane.

System organizacyjny w woj. łomżyńskim jest już sprawny na tyle, że można wyma- gać i wymaga się, aby pracownicy służb socjalnych 4—5 razy w tygodniu odwiedzali swoich podopiecznych. Naczelnicy gmin w

trzeba zaspokoiłoby 300 miejsc. A trzeba sobie zdawać sprawę, że potrzeby te będą rosły.

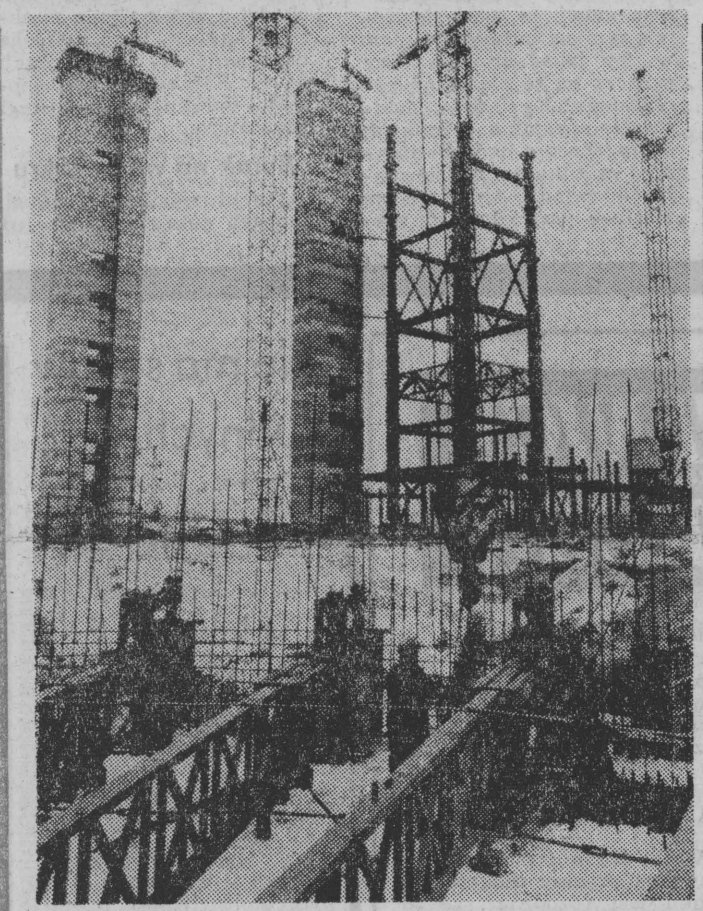
Dając do ich rozwiązania, Wydział Zdro- wia i Opieki Społecznej UW nawiązuje współpracę z Kuratorium Oświaty i Wy- chowania w zakresie wykorzystania budo- wników po dawnych szkołach wiejskich. Jesz- cze w tym roku 30 starszych osób znajdzie opiekę w domu pomocy w Kozarzach (gmi- na Ciechanowiec).

Do końca br. zakończona zostanie prace adaptacyjne w Perkach-Karpiach (gmina Wysokie Mazowieckie). Oddany tu zostanie do użytku budynek po dawnej szkole, przeznaczony dla 100 osób. W Łomży taki dom powstanie przy ul. Sikorskiego. Pyta- nie tylko — kiedy?

Już w r. 1978 można było w Łomżyń- skim mówić o bilansie dodatnim w zakre- sie pozyskiwania niezbędnej kadry. Podję- tu pracę grupa 30 dawnych stypendystów — absolwentów głównie Akademii Medycz- nej w Białymstoku. Oczekiwanych jest następnych 40 stypendystów.

Z czasem powstanie odpowiednia baza. Ale nawet najpiękniejsze budynki nie za- stąpią tego co człowiekowi może dać drugi człowiek — serdeczności i szacunek dla godziwie przeżytych lat. I o tym też trze- ba pamiętać.

(zp)



Meldunek z „Belchatowa”

Trudne warunki atmosferyczne dają się we znaki budowniczym elektrowni „Belchatów II”. Pomimo te- go, prowadzone są prace przy wznoszeniu kolejnej in- westycji polskiej energetyki. Główne roboty skupiają się w obrębie budynku głównej elektrowni, gdzie wy- konuje się montaż konstrukcji i prace fundamen- towe. Elektrownia „Belchatów” oparta na węglu bru- natnym, będzie w przyszłości największym zakładem energetycznym kraju. Powstanie tu 12 bloków po 360 MW każdy. Oddanie pierwszego bloku powinno na- stąpić zgodnie z planem, w IV kwartale 1980 roku.

NA ZDJĘCIU: Ryszard Roskoń, Henryk Papka i Ryszard Ślusarek przy montażu szluz przeznaczono- go do wznoszenia kotłowni.

CAF—Zbraniecki

Na taaką rybę...

Miejsko - gminne koło Po- lskiego Związku Wędkarskie- go w Grajewie skupia ponad 400 osób. Większość wędkar- zy to ludzie w średnim i starszym wieku. Nie brak jednak zainteresowania wę- dkowaniem wśród młodzieży. O działalności i zadaniach koła PZW informuje jego prezes Stanisław Gutowski:

— Od wielu lat ubiegamy się o wydzierżawienie po- lskiego jeziora Toczyłows-kiego, położonego najbliżej Grajewa. W tej sprawie nie możemy jednak dojść do po- rozumienia z Państwowym Gospodarstwem Rybackim.

— Nasze poczynania ry- skują poparcie władz miej- sko-gminnych. W lipcu ubr. otrzymaliśmy nieodpłatnie z Państwowego Funduszu Zie- mi dotychczas nie wykorzy- stywane jezioro o obszarze ponad 30 ha, położone obok wsi Miernice.

— Członkowie koła zajęli się zagospodarowaniem tego akwenu. W październiku ubr. wpuszczono do jeziora na- rybek karpia, lina, płoci, ka- kasia i leszcza. Zimą wyko- nujemy otwory w lodzie aby uchronić ryby przed „przy- duchą”.

— Sekcje zakładowe przy Oddziale WSS, Zakładach Pasmanteryjnych „Pasma- ta”, Zakładach Płyt Włóro- wych i Spółdzielni Transpor- tu Wielejskiego zobowiąza- li się w czynie społecznym u- stawić wiosną kładki i po- mosty służące do wędkowa- nia. Będzie tam stworzona skromna, ale własna baza relaksowa dla członków PZW... (mar)

Na początku listopada 1977 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie przekazania małych sklepów w ręce agentów. Przypomnijmy zasady tej operacji. Placówki w obszarze jedno-dwu-, maksimum czterostopowej (mamy ich w kraju ponad 30 tys.) mogą być oddane agentom, którzy przyjmą na siebie odpowiedzialność za zaopatrzenie na własne ryzyko i rachunek. Nowy system agencji został wyposażony — co należy mocno podkreślić — w przepisy gwarantujące stabilizację pracy sklepów. Umowy są zawie- rane na czas nieograniczony, a kwoty wpłacane przez agentów, w formie miesięcznego ryczałtu, do kasy przedsię- biorstw handlowych określono na jednakowym poziomie, na trzy lata.

Przekazywanie agentom małych sklepów ma na celu załatwienie kilku ważnych spraw. W pierwszym rzędzie chodzi o lepsze ich wykorzystanie, z myślą o po- prawie obsługi klienta. Iść to razy narzekamy, że sklep znajdujący się w pobliżu na- szego domu jest zamknięty, a to z powodu urlopu personelu, choroby, rewanżu, przyjęcia towaru, remontu, itp. Agent nie może sobie pozwolić na takie praktyki, bo jest finan- sowo zainteresowany w du- żych obrotach.

Uchwała Rady Ministrów daje swobodę działania w poszukiwaniu towarów i uro- zważaniu asortymentu. Nie- ważne jest w gruncie rzeczy, skąd agent je bierze, byle ty- lko pochodziły z legalnych

Suwalskie doświadczenia

Władze województwa su- walskiego z dużym zaintere- sowaniem i nadzieją przyjęły decyzję o rozszerzeniu agen- cji na małe sklepy, upatrując, iż sens całej operacji polega na usprawnieniu pracy roz- drobnionej sieci handlowej.

Przy pomocy różnych środków propagandowych próbowali, i nadal rzeszta to czynią, do- trzeć do kandydatów chę- cych podjąć się nowej roli. Przeprowadzono rozmowy ze swoimi pracownikami, su- zając wśród nich chętnych. Cała dotychczasowa akcja i przedsięwzięcia organizacyjne, jak się okazało, przyniosły umiarkowane rezultaty. Kan- dydaci nie tłoczyli się wcale z podaniami o zatrudnienie ich w charakterze agentów.

Nie ma się więc co dziwić, że harmonogramy prze- kazania placówek w agencje są nie wykonywane. W u- biegłym roku plan wojewód- zki urzeczywistniono załedwie na ponad 30 proc., oddając a- gentom 78 małych sklepów i kioszków. Najbardziej operacja przebiegała w WSS „Spolem”, gdzie w nowym systemie pra- cuje 40 placówek, co oznacza realizację zażaleń z 1978 ro- ku, ledwie w 27 proc.

Największe zainteresowanie potencjalnych agentów wzbu- dzała branża owocowo-warzy- wa. Przyczyną tego powodo- wała się dość jasne. Sprzedaż

Operacja „agent”

Na liście małych sklepów dominującą pozycję zajmują właśnie sklepy spożywcze, a więc te, które decydują o warunkach codziennych za- kupów. W ubiegłym roku w ręce agentów przekazano ich jedynie dziesięć. Zastanawia- ją, dlaczego tak mało chę- tnych? Z pewnością odstrasza- ła pracochłonność, wzbudza- ła wątpliwości, że dodatkowych źródeł zaku- pu. Jednocześnie trzeba rozmawiać z wieloma dostawcami, nieustannie dbać o terminowy przywóz towa- rów, nieraz o to godzinny. Z drugiej zaś strony wyski ze

sklepów spożywczych nie wy- glądają zachęcająco.

Do nowej formy agencji nie garną się pracownicy handlu. A przecież, ktoś jak nie oni — ludzie z doświadczeniem i kwalifikacjami — powinni się zająć z energią za prowadze- nie małych sklepów. Słysza- łem opinie, że dotychczasowy status np. pracownika WPHW jest wygodniejszy, niż pełnie- nie roli agenta. Personalnie skie- pów nie musi się zamartwiać, gdzie i jak załatwić towar. O- te sprawy troszczy się cały szlab ludzi, administracja, są harmonogramy dostaw, które gorzej, czy lepiej są realizo- wane.

Pierwsze spostrzeżenia

Z dotychczasowych ocen i doświadczeń województwa suwalskiego wynika, iż system agencji na ogół zdaje egzamin. Poprawiła się jakość sprze- dawanych produktów, zwięz- ła w sklepach owocowo- warzywnych, lepiej też przed- stawia się asortyment towa- rów. Agenti skorzystali z mo- żliwości zaopatrzenia się z rozmaitych źródeł. Na półkach sklepowych również przeżył własnej produkcji, zakupowa- ne u prywatnych wytwórców oraz sprowadzane z innych re- gionów kraju.

Ogólnie biorąc wszystkie placówki przekazane w aje- ncję wykazują lepsze wyniki ekonomiczne i przekraczają planowane obroty. Wzrost sprzedaży sięga niejednokrot- nie — 20—35 proc. Sklepy pracują dłużej, skofczyły się nierzadkie częste przerwy z rozmaitych powodów. W go- dzinach nasilenia zakupów a- genci zatrudniają członków rodziny do pomocy, co oczy- wiście przyspiesza i polepsza obsługę.

Obok pozytywnych ocen a- gencji przedsiębiorstwa han- dlowe dostrzegły również pewne niedociągnięcia. Małe sklepy nie zawsze przejawia- ją troskę o estetykę wnętrza, ekspozycję towarów i stan sanitarny. Zdarzały się także wypadki ograniczania asorty- mentu sprzedawanych towa- rów, szczególnie kłopotliwych i o niskiej marży jak: ziem- niaki, maksa, kasze, itp. Ajen- cyjne sklepy znajdują się przeważnie na peryferiach miast, takie więc praktyki u- derzają mocno w konsumenta.

Na funkcjonowanie agencji- nych sklepów spójrzmy teraz od innej strony. Otóż, ajenci narzekają na nadmiar prze- pisów i dokumentacji, wresz- cie mnóstwo rozmaitych kon- trolli. Oczywiście sprawa jest, że nadzór musi być, chodzi o to, by wyeliminować niepra- widowości i ewentualne nad- użycia. Trzeba mieć jednak

więcej zaufania do ludzi. Uchwała Rady Ministrów chce bowiem wyznaczyć inicjatywę ludzkie, a nie je krepować.

Jedną z przyczyn powolno- go przekazywania sklepów a- gentom jest niedostateczna znajomość przepisów u pra- cowników przedsiębiorstw handlowych, odpowiedzialnych za ten odcinek. Z trudem po- ruszają się oni w gąszczu za- rządzeń, instrukcji i załczeń. Nierzadko obciążenie agen- tów dodatkowymi obowiązkami.

Nie powinno się też z prze- kazywania sklepów w ręce a- gentów robić „byznesu” tani- mi środkami, jak to czasem pragną przedsiębiorstwa han- dlowe. Zawyżenie planowych obrotów i zbyt wysokie ry- czaloty nie zachęca kandyda- tów. Więcej odwagi trzeba wykazać w stosowaniu ulg finansowych przy oddawaniu placówek, zwłaszcza spożyw- czych. Po to są przepisy, by je stosować.

O tym należy pamiętać — sklepy agencji nie pracują nadal pod szwilem „Spo- tem”. WPHW i WZSR. Dia- tego powinno się je otoczyć wszechstronną opieką, trakto- wać ich potrzebę, szczególnie w zakresie zaopatrzenia na- równi ze sklepami prowadzo- nymi bezpośrednio przez przedsiębiorstwa.

LESZEK KOLEŚNIK

Cukrownia w Łapach wejdzie w tym roku w szósty sezon. Krąży o niej niepocholebna opinia. Niejedni plantatorzy ma wiele zastrzeżeń do obsługi przez służbę skupową. Ochroniarze przyróżają podnoszą larum o zanieczyszczenie Narwi. Zaś konsument nie chce jeść łapskiego cukru. Tak z grubsza wygląda rejestr grzechów Cukrowni, utrwalony w potocznej opinii publicznej.

Takie skwitowanie zakładu byłoby jednak krzywdzące dla większości załogi, która uczyniła bardzo dużo dla poprawy sytuacji. Zanim więc zanalizujemy niedociągnięcia, zatrzymajmy się na pozytywach.

Veto dla parliactwa

Należy zacząć od tego, że sztyba już na etapie projektu cukrowni popełniono wiele błędów. W każdym razie były to błędy, w tym czasie wyrosły (mniejsza, jeśli chodzi o ochronę środowiska. To chyba „cięższe grzechy”) zakładana nowoczesność zakładu zminimalizowała. W większości nie oszczędzono na technice, młoda załoga nie mogła początkowo uporać się z awariami, niesprawnością urządzeń itp. Ale należy to już do przeszłości. Cukrownia wyszła z chaosu technicznego. Potwierdza to ostatni sezon.

Cukier łapski zatraćca gorzki smak. W ubiegłym roku nie było żadnych reklamacji. Prawie 99 proc. produktu wytworzono w pierwszej klasie jakości. Tylko niewielkie ponad jeden procent stanowił tzw. cukier przemysłowy. Znacznie wzrosła dobowa przerob. Gdyby buraków było pod dostatkiem, założona technicznie norma dobowego przerobu zostałaaby praktycznie osiągnięta. Towarzyszyło temu lepsze wykorzystanie surowca.

Wprowadzono wiele usprawnień technicznych, a także nowych elementów w systemie oczyszczania ścieków. W efekcie wydatki na zanieczyszczenie zostały pomniejszone i wdrożone racjonalizatorskie były w większości członkowie załogi. Czołowy racjonalizator Cukrowni, pełniący funkcję jednego z sekretarzy KZ — Zenon Steczkowski jest najlepszym, choć nie jedynym tego przykładem. Zakładowa organizacja partyjna ma spory udział w tym niewątpliwym sukcesie. Przed

jesienną kampanią rozdzielono zadania dla każdego członka partii, z których wszyscy się wywiązali. Przy produkcji, na każdej zmianie obecny był zawsze jeden z sekretarzy KZ. Ten system pracy organizacja zamierza kontynuować.

Troska, z jaką uczestnicy ostatniego KSR mówili o najdrobniejszych, szwankujących jeszcze detalach, budzi optymizm. Świadczy, iż załoga się skonsolidowała i czuje się odpowiedzialna za działalność zakładu. Wielu dyskusyjantów kończyło z niepokojem swoje wypowiedzi, „ale jeśli buraków nie będzie, nasze wysiłki na niewiele się zdadzą.

Przyczyny niezadowolono

Doszlifowana technika fabryki, już przystosowana na wysokie dobowe przeroby, była użyteczna podczas ostatniej kampanii tylko 56,5 doby. A mogłaby służyć przynajmniej dwukrotnie dłużej. Nie dziwnego, że pomijając przyczyny obiektywne — spłaty odepłat wstępnymi, droższe paliwo (mazut) oraz koszty transportu — cukier łapski jest najdroższy w całym przemyśle cukrowniczym.

Wiele do zżyczenia pozostawia gospodarka surowcem. Okazało się, że ubytki z jakichś powodów są tu też najwyższe w kraju. Jeśli załoga mówi, że wozu się ziemie zamiast buraków, to jest w tym jakaś prawda. Czy oznacza to, że plantatorzy okradają? Na to pytanie odpowie specjalna komisja, która obecnie bada te sprawy i za kilka dni będzie miała odpowiedź. Analizuje się również prawidłowość gos-

GORZKI SMAK CUKRU

podarki wysiłkami. Użytkowano tylko 43 proc. wysłków, czyli mniej o ok. 10 proc. od zakładanej normy. Czy to 10 proc. trafiało do niewłaściwych odbiorców, trudno twierdzić. Faktem jest jednak, że wydawaniem wysłków często przypadał klientom (kierownikom PKS, SKR) zajmowali się też przypadkami ludźmi. Nie było jednego, odpowiedzialnego gospodarza na placu. Nic dziwnego, że nie zawsze trafiały one do plantatorów.

Odbiór surowca, to osobny rozdział sprawy. Jeśli się jednak obserwuje niedociągnięcia w tej dziedzinie, to można oczekiwać, że punkty skupu przy fabryce powinny być wizytówką wzorowej pracy. Tymczasem na obradach KSR zgłaszano wiele uwag zarówno jeśli chodzi o wyposażenie punktu w Łapach, jak i potrzeby usprawnienia organizacji pracy. Krótko mówiąc: lepszej i solidniejszej obsługi plantatorów.

Burak na wagę cukru
Dzięki wysiłkowi załogi, fabryka cukru wyszła już

na prostą drogę. Proces dalszych usprawnień trwa. I to budzi optymizm. Natomiast cała sfera działalności, związana z wyprodukowaniem buraka poprzez jego drogę do fabryki, wymaga zmian i ulepszeń.

Dyrekcja Cukrowni Podlaskiej musi uznać plantatorów jako członka załogi. Cóż z tego, że na obradach KSR wszyscy siedzący za stołem przydługimi mówili o potrzebie rozwoju bazy su-

rowej, to plan uprawy wynoszący 12 tys. hektarów buraków będzie za mały. Ale na obecne możliwości, za duży. Gmina Czyżew zakontraktowała w ubr. 1150 ha buraków. Obsiano 90 proc. arealu. Wskutek wilgoci wypadło 30 proc. arealu plantacji. Przy czym plony spadły w niektórych przypadkach do 100 kwintali, przy możliwościach do 250—400 kwintali. Podobna sytuacja była w Szepietowie, Wysokim Mazowieckim i innych gminach.

— Ponadto obserwuje się bardzo słabe zaopatrzenie w środki produkcji. Jakość usług, świadczonych przez SKR pozostawia wiele do życzenia. A zatem samymi szkoleniami, na co wielki nacisk kładł Wydział Rolnictwa, sprawy się nie załatwi. Niezbędna jest dobra jakość obsługi plantatorów i pełne pokrycie potrzeb na środki produkcji.

Największe trudności ma jednak woj. białostockie. Stopień zaawansowania kontraktacji (do 12 lutego br.) był tu najniższy, wynosił 52,7 proc. Najwyższy odnotowano w Łomżyńskim — 72,6 proc.

Wszystko zależy od plantatora

Każdy dobry rolnik wie, że przy prawidłowej agrotechnice można uzyskać wysokie, opłacalne plony buraków. Nie liczy się przy tym sam zysk z buraki. Dochodzi cena paszy w postaci liści. Burak podnosi kulturę rolną gleby. A zatem intensyfikację gospodarstwa. Z reguły plantatorzy buraków posiadają duże stada bydła i należą do grupy produkujących rolników.

Powód rezygnacji niektórych rolników z uprawy agrotechnicznej rośliny, może mieć swoje źródło w utracie zaufania do kontrahenta. Co więc zamierza się zrobić dla odzyskania tego zaufania?

Słuszne skargi plantatorów na ceny buraków odmiennych PN-Mono zostały uwzględnione. Zwrócono je z ceną skupu pozostałych odmian. Ponadto Cukrownia została zobowiązana do uzdrowienia gospodarki wysłkami. Muszą one trafiać

do właściwego odbiorcy, tj. do plantatora. Melasa, używana do uszlachetniania słomy na paszę, powinna być osiągalna również w Łapach, a nie wyłącznie w Sokolowie Podlaskim.

Zaniedbane punkty skupu będą w miarę możliwości zmodernizowane. Jednakże plantatorzy z gminy Tykocin będą musieli korzystać z punktu w Stelmachowie, odpowiednio zmodernizowanego przed najbliższym sezonem.

Zostanie też wydane wzmocnione kontrola społeczna. Rolnik w punkcie skupu nie będzie więc osamotniony.

Ponadto Cukrownia zatrudnia większą liczbę wysoko kwalifikowanej służby surowcowej. Rolnicy, którzy po raz pierwszy podejmą uprawę buraków, mogą liczyć na fachowe doradztwo.

Zresztą za kontraktację, a następnie zastosowanie właściwej agrotechniki, czyni się obecnie odpowiedzialnymi w równym stopniu służby surowcowe jak i gminne, a nawet władze województwa. Przyczyni się to m.in. do poprawy obsługi rolnika przez SKR. Tym bardziej, że władze centralne obiecują wzmocnić nieco region w środku województwa. Do pracy z plantatorami powinien energiczniej się również włączyć branżowy związek WZKR.

Dążyć się będzie do koncentracji uprawy buraków w wytypowanych wsiach i gminach. W trzech województwach powstało już sporo tzw. wsi wdrożeniowych. Nie we wszystkich jednak proces ten jest zakończony. Przy niedostatku środków produkcji, a także transportu koncentracja upraw jest jedynym, słusznym wyjściem.

Cukrownia w Łapach rozpoczyna więc drugi etap uzdrowienia działalności. W swych poczynaniach nie może być osamotniona. Zapewnienie dostatecznej ilości buraka dla fabryki, to również obowiązek wszystkich jednostek rolniczych działających na wsi, na czele z Wydziałami Rolnictwa.

ZOFIA JADCUK



Potrząbaj chwiłki jest sprzątnięcie śniegu z dachu. Tylko trzeba to robić umiejętnie, by ciężkie kule nie wyrzuciły krzywdy przechodzącym na dół. NA ZDJEĆCIU — rzemieślnicy z pawilonu przy ulicy Świerczewskiego w Łomży usuwają śnieg z dachu. Fot. Gabor Lorinczy

W br. 2700 nowych abonentów...

...Ale telefonów w Białymstoku ciągle za mało

W Białymstoku przypada ponad sześć telefonów na stu mieszkańców. Dwie rodziny na dziesięć. To niewiele. Wreszcie województwa te wskaźniki są oczywiście dużo niższe. Przeciwnie dla całego kraju stawia nas, o czym już nieraz pisała prasa, na końcu europejskiej listy. Jeszcze jeden paradoks: mamy więcej samochodów prywatnych niż aparatów telefonicznych.

Mimo widocznego w ostatnich latach rozwoju przemysłu wytwarzającego urządzenia telekomunikacyjne — kable, aparaty, wyposażenie central — telefonów jest ciągle za mało i kolejkę oczekujących na przydział nie maleje, lecz rośnie.

W ubr. Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny zainstalował w Białymstoku ok. tysiąc telefonów, rozbudowując częściowo systemem gospodarczym centralę co pozwoliło powiększyć ich pojemność. Centrala sa już wykorzystane w stu procentach. Nie jest to zresztą zgodne z odpowiednimi normami, które nakazują wstawienie kilkupięcioprocentowej rezerwy, koniecznej dla zapewnienia niezawodności połączeń. Ponadto do dwóch lat instaluje się urządzenia telefoniczne, czyli aparaty o specjalnej konstrukcji, które dołączają się dodatkowo do już wykorzystywanych linii telefonicznych. Mimo stosunkowo wysokiej ceny tego typu telefonów, chętnych na nie jest wielu, ale na przyszłość stoi brak odpowiednich aparatów i wyposażenia central. W ubr. zainstalowano też automatyczne połączenie Białystok — Łapy, również gospodarczym sposobem.

W białostockich telefonach wszystkie rezerwy już więc wykorzystane. Konieczna jest teraz budowa dalszych central i układanie nowych kabli. Jakże są tu perspektywy na najbliższe lata?

W br. narecznie zostanie oddana do użytku centrala Bojary II, która będzie obsługiwać osiedle Piasta i przyległe rejon miasta. Nareszcie, gdyż jak już nieraz pisaliśmy, budowa ta mocno się opóźniła i z tego powodu WUT był nawet zmuszony odebrać swego czasu jej wyposażenie, które przyszło do Białegostoku zgodnie z harmonogramem robót. Centrala będzie miała w pierwszym etapie pojemność 5 tys. numerów, potem przewiduje się jej dalszą rozbudowę. Obecnie instaluje się już pierwsze aparaty u tych, którzy dokonali przedpłat. Zgod-

nie z uchwałą KSR Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji, w tym roku przybędzie 2700 abonentów.

W ubr. rozpoczęto budowę centrali na Antoniuku (4 tys. numerów). Jeśli budowlani zmieszają się w terminie, Antoniuk będzie miał nowe telefony już w 1981 r. Realnie jednak patrząc, prawdopodobnie nastąpi to później. Budowa centrali kuleje nie tylko w Białymstoku, ale w całym kraju. Przyczyna jest prosta: sa tu obiekty niewielkie, dają wykonywać mały „przerob” niekiedy i wymagające dużej dokładności. Np. podłogi w nowo budowanych centralach muszą być idealnie poziome. Rzecz paradoksalna — nie brakuje sprzętu, ale właśnie tzw. budowniczo kubaturowo jest główną przeszkodą w telefonizacji kraju.

W bieżącym roku planuje się ponadto wprowadzenie połączeń automatycznych Białegostoku z Białemskiem Podlaskim i Siemiatyczami oraz zainstalowanie nowej centrali w Choroszczy.

Mówiąc krótko, najbliższe lata przyniosą pewną poprawę, ale do pełnego zaspokojenia potrzeb jeszcze daleko. Tym bardziej, że jak już zauważono w krajach bardziej zaawansowanych, im więcej instaluje się telefonów, tym więcej zgłasza się nowych kandydatów na abonentów. Po prostu, telefon staje się urządzeniem niezbędnym, bo jest gdzie zadzwonić... Stąd też do pełnego zaspokojenia potrzeb można mówić dopiero wtedy, kiedy aparat telefoniczny znajduje się, praktycznie biorąc, w każdym domu.

Na zakończenie: WUT jest jednym z nielicznych zakładów, który raczej nie skarży się na tegoroczną mroźną zimę. Liniami napowietrznymi bardziej szkodzi pogoda w pobliżu zera stopni. Wówczas wiatr pętała całej kilometry oblodzonych linii. Sporo szkód w instalacjach wyrządził jednak padający śnieg i odśnieżanie dachów. Stąd apel WUT: na dachu ostrożnie machać łopatką!

(fch)

CZYTELNICZY REDAKCJA

Kto odpowie za to?

Wapno nawozowe — jak twierdzą fachowcy — jest niezbędne na gleby kwaśne. Po zwapnowaniu gleby można się spodziewać lepszego urodzaju. W tym celu zostały sporządzone mapki o kwasowości gleby, które posiadają wszystkie gminy. W związku z tym pragnę zasygnalizować fakt świadczący o marnotrawstwie tego cennego surowca. Zakupione wapno zostało przewiezione na pastwisko gromadzkie w Gregorowcach (woj. białostockie) i tam zmagazynowane.

Jadąc przez Gregorowce do Wólki Wygonowskiej, można zobaczyć dwie foremnie usypane pryzmy długości około 70 m. Właściwie to trudno jest rozpoznać, że to jest wapno. Pryzmy te różnią się od siebie tym, że na jednej kwitły już chwasty, a druga tylko patrzył jak się zazieleni.

W innym miejscu, obok wsi Gredele, wydławano wapno więcej przetrzeźnia, bo prosto do wykupu po wybrany piasek. Bardzo łatwo można je ukryć przed niepożądanym wzrokiem, przysypując z jednej i drugiej strony piaskiem. Jak wynika z tych obserwacji, plan gminnej spółdzielni chyba musiał zostać wykonany.

Jan T. Kozy, woj. białostockie

W trosce o miasto

Denerwują mnie dwie sprawy, które — moim zdaniem — warto byłoby poruszyć na łamach prasy. Pierwsza dotyczy partactwa przejścia pieszego przy ul. Dąbrowskiego. Latarnie wiszą, bo wiszą, jakby wmontowane zostały na ironię. Nie mają żadnego zabezpieczenia. „Złota” młodzież trąca je kijami na skutek czego przechyla się, co stwarza możliwość wyrwania bez trudu całego kompletu oświetleniowego.

Druga sprawa, to zanieczyszczenie terenu tuż za warsztatami samochodowymi MO przy ul. Hajnowskiej, obok torów biegnących do Kuźnicy Białostockiej. Sprawcami są mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych przy ul. Siemiatyckiej i Siatarskiej. I tak, utworzyło się tu ogromne wysypisko śmieci i wszelkich odpadków. W chwili obecnej przysypuje ten smietnik od czasu do czasu śnieg. Ale co będzie latem? Sprawą tą powinien zainteresować się Sanepid.

Danuta R. Białystok

Ubolewanie

10 lutego br. wybrałam się do kina „Październik” w Łomży, nieszczęśliwie się w Wojewódzkim Domu Kultury na film A. Wajdy „Bez zniczułania”. Należę raczej do osób tolerancyjnych, ale to czego byłam świadkiem, przekroczyło granice przyzwoitości.

Przez pierwsze pół godziny (seans o 16) bileterki chodziły między rzęдами krzesel, wizualnie oceniając wiek widzów (film był dozwolony od lat 18). Osobników nie odpowiadających wymogom, ciągnęły za kohnierz i wypraszły z sali. Nasuwa się zatem pytanie — skąd wzięli się na sali ci młodzi ludzie? W połowie filmu operator chyba dla urozmaicenia, zrobił dłuższą przerwę w projekcji.

Wreszcie nadszedł koniec „kina” w kinie. Stłoczeni przy jedynych wąskich drzwiach widzowie przepychali się wzajemnie z wchodzącymi na następny seans. I znowu kolejna atrakcja. Panie bileterki wyrażają wielkie zdziwienie, że wszystkie wejścia w czasie seansu były otwarte, a teraz nagle pozamykały się na trwałe. Czyżby UFO? Po tych perypetiach nie sądzę, abym kiedykolwiek wybrała się do tego kina.

Bożena Biała Łomża

Dlaczego?

Przed rozpoczęciem budowy ul. Gagarina wszystkie autobusy MPK jeździły do dworca PKP. Było dobre połączenie, podróżni byli zadowoleni, a teraz kłną w żywe kamienie. Ul. Kolejowa już dawno została bowiem otwarta dla ruchu, ale autobusy MPK linii 1, 2 i 10 w dalszym ciągu ostatni przystanek mają przy ul. Manifestu Lipowego. Ludzie w starszym wieku, kobiety z małymi dziećmi na rękach i z bagażami muszą czekać się po wysokich, stromych i śliskich schodach nad torami, aby dojść do autobusów. Prosimy o skierowanie tychże autobusów do dworca tak, jak to było dawniej.

Anatol Bazylik Białystok (oprac. jg)

Nie ma spraw trudnych

Miejsko - Gminna organizacja ZSMP w Grajewie podejmuje istotne zadania nurtujące młodzież. Świadczy o tym m. in. program aktywizacji zawodowej młodzieży w roku bieżącym.

Obok pomocy i opieki nad młodymi pracownikami, aktywny ZSMP spopularyzuje i przeprowadzi plebiscyt na najlepszego mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży oraz wzorowego pracownika i kolegi. Równocześnie trwać będzie konkurs „Poznajemy i stosujemy przepisy b.p.”. Kola ZSMP przy Zakładzie Gospodarczym WZSR, Zakładach Płyt Włókowych, Lubelskich Fabrykach Wagi i Zakładzie Remontowo-Montażowym WZSR będą rozstrzygać działania na rzecz tworzenia Funduszu Akcji Społecznej Młodzieży. (mar)

Gdy władze dbają

Gmina Rutki jest chyba jedną w województwie łomżyńskim, posiadającą „podzielną” Zbiornicę Szkół Gminną. Mieści się ona w jednym budynku państwowym i sześciu wynajętych prywatnie. W szkole uczy się około 500 dzieci, z których wiele dojeżdża z siedemnastu wsi. Okazuje się jednak, że nawet w takim rozproszeniu jest możliwe zapewnienie sprawnego nauczania, dzięki dobrej organizacji pracy i dyscyplinowaniu uczniów.

Sytuacja istniejąca nie może jednak ważyć na wynikach nauczania. Wprowadzono więc różne formy zajęć pozalekcyjnych. Zadbano także o dożywianie. O określonej godzinie miejscowy bar GS zamieniał się na szkolną stołówkę. (zp)



Kadr z filmu „Roman i Magda” w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego.

W marcu na ekranach

Odsłaniając i udane bywające przejęcia reżyserów do innych gatunków filmowych. Sylwestra Chęcińskiego, specjalistę od komedii obyczajowych, znanego twórcą popularnej trylogii o Kargulach i Paulakach, proponuje tym razem dramat psychologiczno-obyczajowy. Oparty na scenariuszu Leona Redyńskiego film „Roman i Magda” przedstawia skonstruowany i utrzymany w konwencji badaczy konsekwencji współczesnych przemian cywilizacyjno-obyczajowych. Niezmierzona (nieumierająca) doposażona się do tych przemian kończy się dla bohaterów tragicznie. Przebieg zdarzeń i ich interpretacja odbywa się w filmie dwutorowo: raz jest to widzenie magdy, drugi raz zoinicowana relacja wydarzeń, która poszerza możliwości interpretacyjne, stając się ambitną próbą sondy i diagnozy socjologicznej. W roli tytułowej występują Andrzej Seweryn i Marzena Trybna.

Drugim nowym polskim filmem są „Emory”, zrealizowane na motywach powieści Emila Zolę, otoczonej atmosferą skandalu powieści Emila Zolę, gdańszczy. Twórcą filmu jest młody ułanowski reżyser Wojciech Marczewski, który tym dziełem debiutuje w kinie. Przepiękny wroczym nastrojem film oddaje niepojęte wielkie doświadczenia zrealizowane w sensie biologicznym, jak i duchowym młodego chłopca — gimnazjalisty i przyszłego poety.

Tematem angielskiego obrazu „Szantaż” w reż. Michaela Apteda jest kłopotliwa przed wojną, otoczona wątek sensacyjny — donioła autentycznej obszarów społecznej i obyczajowej o wolności niemal dokumentalnego zapisu. Film ten, zrealizowany w sposób przyspieszony i ze znacznym wzmocnieniem, należy do najciekawszych dokonów kinematografii angielskiej w ostatnich latach. Aż do chwili „Szantaż” jest filmem aktorskim, Apta udzielił wykreować film atmosfery, przynależącej niesłychanie — do luksusu ocenionych reżyserii — do ponurym szeregom rozsypanych się ruder. Ow obraz film obyczajowego miał sam w sobie stanowić komentarz społeczny. Ilustrując reakcje ludzi poddanych przemocy autorzy filmu postawili się sporą porcją gwałtu i seksualnego poniżenia. W filmie grają: Stacia Keach, David Hemmings, Edward Fox, Carol White i inni.

Szaleńcy podążają samochodowy na trasie Rzym — Paryż jest kanwą kryminału prod. francusko-ukraińskiej „Śmiertelny podstęp” w reż. Serge Leroya. W sumie duża dawka emocji i zwłokami aktorzy — Jean-Louis Trintignant i Mireille Darc.

Radielski film „Koniec imperatora tajg” wskrzesza romantyczne tradycje kina młodzieżowego, nasyconego prawdą historyczną i rewolucyjnym potęsem, szeroko wykorzystującego możliwości przygodowego tematu. W filmie Saruchanowa rozgrywające się wydarzenia porównać ostryłowi ułazki dobrego ze złem, nowego ze starym, sprawiedliwości z niesprawiedliwością. Film opowiada barwnie i urzekająco o romantycznej, choć trudnej młodości znanego pisarza Arkadija Gajdara. Siemodestowski Gajdar (prawdziwie nazwisko Goldemana) w czasach Rewolucji dojeżdżał na Syberię i urzekająco o romantycznej, choć trudnej młodości znanego pisarza Arkadija Gajdara. Siemodestowski Gajdar (prawdziwie nazwisko Goldemana) w czasach Rewolucji dojeżdżał na Syberię i urzekająco o romantycznej, choć trudnej młodości znanego pisarza Arkadija Gajdara.

W amerykańskim filmie przyrodniczo-przygodowym „Przez Góry Skaliste”, reżyserowi Stewartowi Rifkindowi udaje się połączyć romantyzm przyjaźni z surowym realizmem ułazki o przetrwaniu. Film ten jest prawdziwą rzadkością wśród dzieł ełecznych filmów przygodowych. Charakterystyczne jest nierzadko na granicy brutalności, oszczędzając bajkową konwencję przedstawianego świata. Obrazuje niepiękną postawę człowieka, bezwzględność natury determinującą postępowanie ludzi, którzy zechcą do niej ułaznąć. Mał bohaterowie filmu niewiele mają wspólnego z dziećmi, znanymi nam z innych obrazów. Są sprytni i nieufni, trzeźwo patrzą na świat.

Pokrewnym dziełem jest produkt przeżywanego już renesansu kina australijskiego — „Burza” — piękna dzieła do dzieł z bezbrędnym wyuczonym plenerem: dzikiej, nienaruszonej przyrody Australii. Film ten jest prawdziwą rzadkością wśród dzieł ełecznych filmów przygodowych. Charakterystyczne jest nierzadko na granicy brutalności, oszczędzając bajkową konwencję przedstawianego świata. Obrazuje niepiękną postawę człowieka, bezwzględność natury determinującą postępowanie ludzi, którzy zechcą do niej ułaznąć. Mał bohaterowie filmu niewiele mają wspólnego z dziećmi, znanymi nam z innych obrazów. Są sprytni i nieufni, trzeźwo patrzą na świat.

B. PEZOWICZ

Moto ramka

Po kilku wydaniach „Motoramki” na tematy zimowego eksploatacji spora samochodów otrzymałem sporo listów. Część poruszyła w nich problemów już wyjaśniłem, na inne po prostu odpisałem. W listach natknąłem się jednak na stwier-

Jeździmy zimą

denia, które spowodowały moje szczerze zdziwienie. Jeden z czytelników nawiązuje do trudnych warunków zimowych pisać, iż przed włączeniem zapłonu w swoim samochodzie, włącza światła i inne odbiorniki. Słyszał, iż w ten sposób „ożywia” się elektryk w akumulatorze ułatwiając rozruch silnika. Otóż jest to bzdura bo akumulator całkiem „śpiący” i nie chce kręcić rozrusznikiem. Uważam to za rzecz całkiem normalną. Przy dużych spadkach tempe-

ratury akumulator znacznie traci na pojemność, jest zdecydowanie słabszy. Jeśli zdedykuje mu się dodatkowe obciążenie — obok rozrusznika — poprzez włączenie kilku odbiorników, staje się normalna jego niewydolność.

Na marginesie tego listu: Oto do czego prowadzi informacja błędna, lub źle zrozumiana. Włączenie dodatkowego odbiornika powinno mieć miejsce przed próbą rozruchu! Włączamy np. światła postojowe na kilkanaście sekund,

gasiemy je i dopiero próbujemy uruchomić samochód. Istotne jest to by w momencie rozruchu nie było włączonych innych odbiorników energii elektrycznej — poza rozrusznikiem! Gwoli jasności — akumulator mamy na prawdę dobre. Rzecz w odpowiedniej ich eksploatacji.

Inna sprawa poruszana w listach jest ruszanie na śliskich powierzchniach. I choć ostatnio zauważyłem pierwsze odchyły, trudności z ruszaniem nie są bynajmniej rzadkością. Pisze czytelnik z Białegostoku: „Jestem młodym kierowcą i sposób ruszania prezentowałem przez mistrza Zasade w TV wypróbowałem z powodzeniem. Ale to co dobre mój pierwszy fizyczny kierownik nie odpowiadał ludziom starszym”. W pełni się z tym poglądem zgadzam. Pokazówka z rusza-

nem przy włączonym pierwszym biegu, na włączonym pierwszym biegu, polecająca na popychaniu samochodu jest na pewno skuteczna. Nikt jednak tego sposobu nie zalecał wszystkim kierowcom. Sobiesław Zasada podkreśla, iż wykonanie takiego ruszania wymaga sprawności fizycznej. Ale ktoś, wyciągając zgrzybiałych dziadków — przysięga, że nawet przed sobą do swojej niemocy. Osobiście uważam, że to rozwiązanie jest dobre przy spełnieniu dwóch warunków: wozem poprowadzonym będzie młody, a kierowca rzeczywistie sprawny człowiek.

Brak przeciwnieństw łańcuchów spowodował modę na wiązanie sznurków wokół opon. Sposób skuteczny, ale nie do wszystkich pojazdów. Sznurki w maluchach doskonale zdają egzamin, z kolei w

JANUSZ GRYSIN

NAREW — rzeka nizinna, prawy dopływ Wisły. Wypływa z bagien w Puszczy Białowieskiej, jej długość wynosi 475,8 km, powierzchnia dorzecza — prawie 75 tys. km kw. Przez Nizinę Podlaską płynie na ogół w szerokiej, podmokłej, zatopionej dolinie; rzeka meandruje, dzieli się na liczne ramiona. Następnie Narew płynie przez Nizinę Mazowiecką w pradolinie. Maksymalna rozpiętość wahań stanów wody w dolnym biegu sięga 6 m. Rzeka jest połączona z Wisłą kanałem Żerań—Zegrze.

(z WEP PWN)

Melioranci

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracji w Białymstoku wykonuje roboty na kwotę ponad stu milionów złotych, przeznaczając tyle ziemi, że starczyłoby na załadowanie pół tysiąca składów towarowych. Każdy z takich pociągów posiadałby pięćdziesiąt wagonów.

Głównymi obiektami, na których wykonuje się prace są: zbiornik „Siemianówka” i rzeka Supraśl, czyli prace związane z programem „Narew”.

Oprócz prowadzenia prac specjalistycznych przedsiębiorstwo zajmuje się również wytworzeniem elementów drenarskich z betonu, przygotowywaniem faszyń do regulacji linii brzegowych rzek.

I choć główny sprzęt jest wypożyczany z innego przedsiębiorstwa, to na RPM spoczywa obowiązek dostarczenia sprzętu pomocniczego oraz dowozu ludzi do pracy.

PROGRAM: „NAREW”



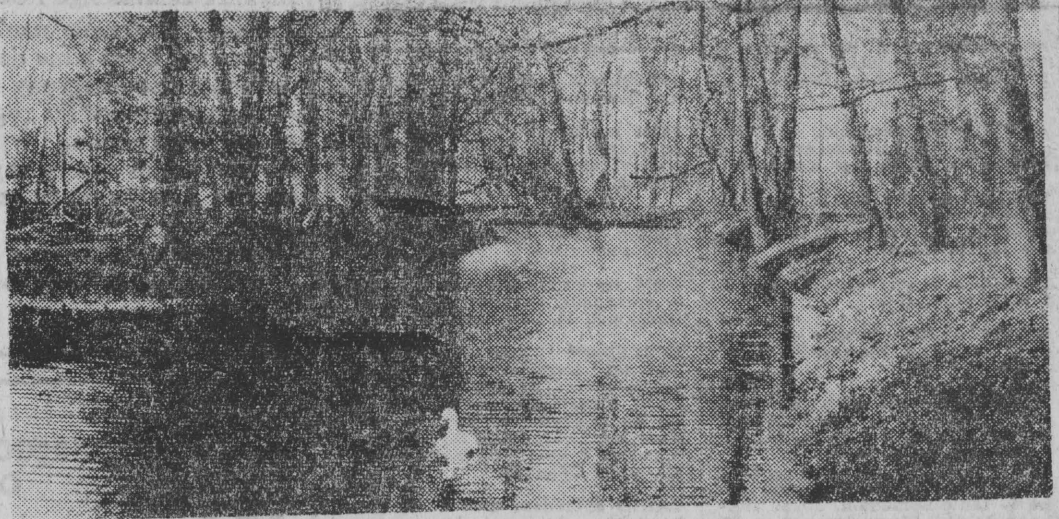
Mechanicy z bazy naprawczej RPM — Arkadiusz Makal i Stefan Tuwniak naprawiają sprzęt pracujący na obiekcie „Siemianówka”.

W ramach Zjednoczenia Przedsiębiorstw Melioracji Wodnych działają Biuro Projektów. NA ZDJĘCIU: mgr inż. Krystyna Wojniak, mgr inż. Stanisław Szymbała i mgr inż. Zbigniew Cudowski. Ich zespoły brały udział w projektowaniu urządzeń w programie „Narew”.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz



Leniwie toczą swe wody liczne dopływy Narwi. Jedni zachwycają się dziewiczą urodą tych terenów, inni marzą o jak najszybszych melioracjach. Jak pogodzić obie strony? Jest to problem, który powinien być rozstrzygany nie w trakcie prac regulacyjnych stosunki wodne, ale dużo wcześniej.



Niedawno w Białymstoku na spotkaniu konsultacyjnym z udziałem wybitnych naukowców zaprezentowano ciekawe poglądy na temat programu „NAREW” i zgłoszono wiele postulatów. Oto krótkie streszczenia niektórych wypowiedzi.

Prof. dr hab. Józef PRONCZUK — SGGW-AR Warszawa.

Potrzebne jest wykonanie ekspertyzy specjalistycznej nie tylko odcinka Rzędziany — Suraz, ale również obszaru meliorowanego w dolinie. Na tej podstawie można byłoby odpowiedzieć na szereg istotnych pytań, co do dalszych poczynań. Przy opracowaniu takiej ekspertyzy powinni brać udział przedstawiciele Komitetu Ekonomiki PAN, przyrodniczy i rolnicy.

Nie należy obecnie podejmować prac melioracyjnych na odcinku Rzędziany — Suraz. Uzasadnieniem tego są walory przyrodnicze doliny oraz wysokie koszty inwestycji melioracyjnych. Jest możliwość prowadzenia robót w dolinie powyżej Suraza.

W dolinie rzeki Narwi obserwuje się proces stalego obniżania np. w ciągu 30 lat zwierciadło wody obniżyło się o ok. 40 cm. W związku z tym istotnym problemem jest retencjonowanie wody. Wykonanie „polderu doświadczalnego” i przeprowadzenie badań jest celowe.

Doc. dr Tadeusz KICINSKI — SGGW-AR w Warszawie.

Ze względu na to, że ceny żywności na rynku światowym są na wysokim poziomie i stale wzrastają, celowość podjęcia dalszych inwestycji melioracyjnych w

Głosy naukowców

dolinie Narwi nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń, a wręcz przeciwnie — im szybciej wykonamy te inwestycje — możemy w przyszłości więcej na tym zyskać. Problem stanowi tylko przyjęcie odpowiednich kierunków i wybór wariantu melioracji. Koniecznością jest przeprowadzenie odpowiednich ekspertyz naukowych. W tym aspekcie mogą być również wykorzystane badania z doliny Biebrzy.

Błędne jest przekonanie, że bagna spełniają pozytywną rolę jako obszary retencyjne. Woda tam zgromadzona jest „martwa” i nieużyteczna gospodarczo; dopiero po uruchomieniu poprzez meliorację może przynieść korzyści. Tereny bagienne nie mogą w żadnym wypadku spełniać roli oczyszczalni ścieków, gdyż nastąpi tam zagłada życia biologicznego. Z zanieczyszczonych ściekami woda bardziej osusza się na odcinkach uregulowanych rzeki z zabudową urządzeń meliacyjnych, ponieważ następuje tam jej lepsze napowietrzenie.

Prof. dr hab. Aleksander SOKOŁOWSKI — IBL w Białowieży

Staly proces obniżania dolin rzecznych można tłumaczyć m.in. intensyfikacją produkcji rolnej. Powinno to być uwzględnione przy opracowywaniu bilansu wodnego. Ponieważ w chwili obecnej brak jest szczegółowego rozważania co do wartości przyrodniczych w dolinie Narwi na odcinku Rzędziany — Suraz, należy podjąć odpowiednie badania i dokonać waloryzacji przyrodniczej. Po-

zwoli to określić te tereny, które ze względu na swe wartości przyrodnicze należy chronić. Odpowiednie badania należy także przeprowadzić na terenie chronionym w okolicy Tykocina. Zespół ornitologów z Białowieży mógłby podjąć pewne badania w tym zakresie.

Prof. dr hab. Henryk OKRUSZKO — IMUZ w Falentach.

Rozwój nauki i zdobyte doświadczenia na uregulowanych odcinkach rzek, dają obecnie nieco inne spojrzenie na niekiedy problemy melioracji dużych dolin. Obecnie wiemy np. że nie da się utrzymać w stanie zupełnie niezmiennym terenów chronionych w przypadku uregulowania w tej okolicy koryta rzeki. Wariant III melioracji (polder) daje jedyną możliwość zachowania pewnych terenów w stanie naturalnym. Aby podjąć właściwe decyzje, które obszary trzeba chronić, a które powinno się zmeliarować i przeznaczyć do intensywniej produkcji rolnej, należy przeprowadzić odpowiednie badania przyrodnicze, rolnicze itp. Okres potrzebny na przeprowadzenie badań z pewnością przesunie trochę inwestycje w czasie, w niczym to jednak nie umniejsza celowości i potrzeby podjętych inwestycji — jak np. zbiornika wodnego „Siemianówka”.

Dr Józef JABŁOŃSKI — Instytut Kształtowania Środowiska w Warszawie.

Przy podejmowaniu decyzji o realizacji inwestycji na odcinku Rzędziany — Suraz, oprócz ważnych czynników społecznych i innych, trzeba uw-

zględnić również ekonomiczną stronę przedsięwzięcia. Konieczne są badania naukowe nad określeniem terenów o najwyższych walorach przyrodniczych, które należy chronić, ponieważ obecnie przyrodniczy takiemu rozeznaniu nie ma.

Mgr inż. Władysław LEWANDOWSKI — dyr. CBSiPM w Warszawie.

Przy rozważaniach na temat odcinka Rzędziany — Suraz nie można pominąć nacisków społecznych rolników z tego rejonu, dotyczących wykonania melioracji w dolinie. Musimy stworzyć im odpowiednie warunki do życia i produkcji. Ponieważ jest jedyną możliwością odnośnie potrzeb wykonania polderu doświadczalnego, należałoby przystąpić do opracowywania założeń techniczno-ekonomicznych tej inwestycji. Trzeba liczyć się z trudnościami w realizacji i eksploatacji polderowego systemu melioracji doliny oraz niekorzystnymi warunkami, jakie mogą na nią wystąpić, m.in. zjawiskiem „wypiętrzenia się rzeki”.

Dr inż. Zenon SNIA- DOWSKI — IMUZ w Falentach.

Zarówno inwestycje melioracyjne w dolinie Narwi, jak również inne inwestycje powinny być powiązane z planami zagospodarowania przestrzennego. Podjęcie przygotowań do prac melioracyjnych lub ich realizacja na wielu obiektach stwarza dopiero impuls wywołujący sprzeciwianie i postawienie wniosków w zakresie ochrony środowiska. Przykładem tego jest między innymi dolina rzeki Narwi. Badania przyrodnicze powinny być prowadzone niezależnie od przedsięwzięć melioracyjnych oraz wcześniej precyzowane wnioski w tym zakresie przez rolników ochrony naturalnego środowiska.

W prasie popularnej jest teraz bardzo modny temat: melioracje a ochrona naturalnego środowiska. Publicyści starają się pisać zamasyście i ostro. Według niektórych projekt uregulowania stosunków wodnych w dolinie Narwi wywołał cały potok zastrzeżeń i gorących sprzeciwów. Jeden z intelektualistów pisma o profilu kulturalnym napisał nawet, że sama myśl o takim „podboju” nadnarwiańskich bagien jest absurdalna i nie mogła wykiełkować w umyśle ludzi odpowiedzialnych. Dalej mówi się o pięknie przyrody, naturalnym zbiorniku wodnym, bezpłatnej oczyszczalni i innych bliżej nieokreślonych korzyściach.

I już tutaj, na wstępie, zaczyna się seria nieporozumień. Nie istnieje jakikolwiek projekt melioracji całej doliny Narwi (sprawa dotyczy tylko jednej trzeciej długości rzeki z przyległymi terenami, czyli jej górnej części). Nikt nie zamierza — przynajmniej na obecnym etapie — inwestować w tego rodzaju przedsięwzięcia w wojewód-

LARUM W DOLINIE

twach łomżyńskim, ostrołęckim i warszawskim, przez które toczy swe, niestety już nie błękitne wody, rzeka Narew. Atakujący koncepcję melioracji doliny Górnej Narwi — takie odnosi się wrażenie — nie wiedzą nawet, że to już fakt zaistniały, a nie projekt będący dopiero w sferze dyskusji i ustaleń (I odcinek zmeliarowano w 60 proc., a przed dwoma laty rozpoczęto budowę dużego zbiornika wodnego „Siemianówka”). O tym czy bagna, to zbiornik wodny użytkowy dla człowieka i czy faktycznie spełniają one rolę skutecznej oczyszczalni ścieków — niech piszą specjaliści.

Racje ekonomistów

Rejon gospodarczy związany z doliną Górnej Narwi tylko w woj. białostockim obejmuje 326 tys. hektarów (182 tys. ha zajmują użytki rolne, w tym 112 tys. gruntów ornych i 70 tys. ha użytki zielone). Na tych terenach leży 470 wsi, 33 tysiące gospodarstw indywidualnych posiada warsztaty rolne, o powierzchni po około 7 hektarów. Rolnicy, kierując się racjami ekonomicznymi (w dużym stopniu także społecznymi) domagali się przez wiele lat melioracji tych terenów. Znaczne obszary bagien, będące ich własnością, nie dają żadnych korzyści, z innych zbiera się od 15 do 30 kwintali liczego siana. Część gospodarstw podupada, wielu gospodarzy już wychylało szubiec lepszego chleba.

Z tych powodów (w latach sześćdziesiątych) władze woj. białostockiego wystąpiły z propozycją do Ministerstwa Rolnictwa o zmeliarowanie doliny Górnej Nar-

den system hydrogeologiczny, ale — pod względem walorów przyrodniczych — są znacznie różnicowane. Na odcinku I wykonano już 60 proc. prac związanych z regulacją stosunków wodnych i dokonanie melioracji na tych terenach można uznać za sprawę definitywnie przesądzoną. Najcenniejsze — z punktu widzenia wymogów ochrony przyrody — są tereny leżące wokół II odcinka rzeki. W sprawie ich badań naukowych, przede wszystkim waloryzacji przyrodniczej zapadły ostatnio odpowiednie decyzje. Tutaj prace melioracyjne — do czasu zakończenia prac przez wybitnych specjalistów i uzgodnienia z przedstawicielami ochrony naturalnego środowiska — nie będą prowadzone. Trzeci odcinek, jak zapewniają władze wojewódzkie, nie budzi sporów. Wydano więc zalecenia, by przyspieszyć tu prace.

Jest wiele mówów

Ktoś, kto zadabył sobie sporo trudu i sięgnął do naukowych opracowań na temat Górnej Narwi, byłby z pewnością zaskoczony ilością zapisanych stron papieru. W latach tych pracowali nad tym naukowcy m.in. z Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Melioracji i Użytków Zieleni, SGGW-AR w Warszawie, Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie, Instytutu Badawczego Leśnictwa, Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej.

Oczywiście nikt nie twierdzi z całą stanowczością, że wszystkie prace badawcze zostały wykonane z najmniejszymi szczegółami i że przyniosły tak pełny i przekonujący materiał, iż jakiegokolwiek dalsze postulaty

(poza problemami ochrony naturalnego środowiska) byłoby już tylko marnotrawieniem pieniędzy. Dotychczas niedostatecznie wyjaśnione i uszczegółowione są zagadnienia hydrogeologiczne, dotyczące wpływu melioracji na tereny przyległe. Nikt nie potrafi odpowiedzieć na zadawane proste pytania. Np. jak daleko sięgają wpływy regulacji koryta rzeki na tereny leżące w dolinie? Albo: jaki mają wpływ tak rozległe kompleksy bagienne na mikroklimat i ilość opadów? Dalej: jeśli pozostawić to wszystko w stanie naturalnym, to jaka jest alternatywa wykorzystania tysięcy hektarów?

Mówi się często: melioracja niszczy. Tak, to prawda! Niszczy, ale i tworzy. Istnieje zawsze rachunek strat i zysków. Kto to wszystko nam obliczy dokładnie i przedstawi w formie tak jasnej i przekonującej, że dyskusje będą dotyczyć nie spraw generalnych, ale wywniosków, godząc w końcu zwaśnionych i zatroskanych o przyszłość tego regionu?

Zielone AKCENTY

Nazywano ich różnie: mącicielami, obsesjonistami, wiecznymi malkontentami, nieodpowiedzialnymi krykaczami. Cóż wy chcecie, szanowni obrońcy naturalnego środowiska — zatrzymać postęp, torpedować nasze piękne plany, przeszkadzać w koniecznej intensyfikacji produkcji rolnej? O co wam dokładnie chodzi? Przed laty ustaliśmy na jednej z narad w Białymstoku: nie damy im jeść, to każdy szybko zmądrzeje! To był cios poniżej pasa, nieczysty i brzydki.

PRZECIEŻ każdy z nas — w mniejszym czy większym stopniu — jest właścicielem natury, podziwia jej piękno, wykazuje autentyczne zainteresowanie o

tach szczegółowych. Chodziło m.in. o inne wytyczenie koryta rzeki, przesunięcie lokalizacji jazu w tej miejscowości oraz wybudowanie dodatkowego jazu w Górze.

NO I DOBRZE, że posiadamy taki przyrodniczy skansen, park krajobrazowy, czy też inaczej mówiąc — teren chroniony. Gorzej, że nie zrobiono wszystkiego, aby ów obiekt spełniał swą rolę w możliwie maksymalnym zakresie (o absolutnym zachowaniu go w stanie tzw. naturalnym nie może być mowy). W jednym ze sprawozdań, opracowanych przez grono wybitnych fachowców czytamy m.in.: „W toku regulacji Narwi powyżej Tykocina zostały zmienione okresowo warunki wodne na obszarze przewidzianym do ochrony. Zostało to spowodowane o-

na te tematy liczy tyle ton, że trudno byłoby załadować ją na duży samochód ciężarowy. Jednakże nie ma nawet jednej strony dokumentu z fachową ekspertyzą, co mamy chronić, jakie są to wartości, które tereny i dla czego. Oto paradoks!

KEŁBEK zawitości jest o wiele większy. Melioranci powiadają: wydaliśmy już na badania doliny Górnej Narwi około 40 mln zł, mamy wystarczającą dokumentację przyrodniczą do prac projektowych, możemy wyasygnować jeszcze kilka milionów na badania flory i stosunków wodnych wokół drugiego odcinka rzeki. Ale kto sfinansuje inne badania konieczne dla udokumentowania racji zwolenników ochrony przyrody? I dalej: tereny chronione powinny stanowić własność nie setek rolników, ale państwa, ktoś musi si finansować konserwację urządzeń, czuwając nad ich funkcjonowaniem, nad całą gospodarką na tych terenach. Kto da na to pieniądze i etaty?

JEST RESORT Rolnic-

Szukanie kompromisu

przyszłość. Każdy — a jeśli chcecie już być bardzo dokładni — niemal każdy jest w pewnym sensie obrońcą świata roślin i zwierząt. Nie jest więc odoosobniony w swych działaniach wojewódzki konserwator przyrody, nie jest osamotniony urzędnik odpowiedzialny za te sprawy, idee LOP wyznają nie tylko członkowie tej organizacji. W ostatnich latach rozwinął się społeczny ruch obrońców przyrody, coraz bardziej ceniony i brany pod uwagę.

WEZMY przykład Górnej Narwi. Generalna koncepcja melioracji tej doliny została zaakceptowana przeszło 10 lat temu, kiedy głosy przyrodników były pojedyncze i nieśmiałe. Z biegiem lat głosy te nabrały donośności i zaczęły liczyć się na publicznym forum. Już w trakcie realizacji inwestycji przyjęto sugestie konserwatora przyrody dotyczącą utworzenia 500-hektarowego obszaru chronionego w Tykocinie. Wiązało się to naturalnie z poważnymi i dość kosztownymi zmianami w projek-

późnieniem realizacji budowlanych piętrzących przy równoczesnym wykonaniu regulacji rzeki i melioracji terenów przyległych do tych obszarów. Płynie jest zakończenie budowy jazu w Górze, zaopatrującego w wodę tereny chronione o raz wykonanie innych urządzeń zabezpieczających utrzymanie wysokiego poziomu wody na tych terenach”.

WYSOKA KOMISJA uznaje także za konieczne objęcie tych terenów badaniami naukowymi. Taką samą sugestią dotyczy drugiego odcinka Narwi leżącego między Tykocinem a Surazem, gdzie znajdują się unikalne i najcenniejsze walory przyrodnicze. Dopiero po wykonaniu tych prac naukowo-badawczych zostaną podjęte decyzje dotyczące tej części doliny Narwi. Można to ocenić, jako bezsporny i duży sukces obrońców przyrody. Jest to tym bardziej uzasadnione, że nad projektami melioracyjnymi doliny Górnej Narwi pracują całe sztaby naukowców i specjalistów, a dokumentacja

twa, ale wiadomo, że odpowiedzialność na głowie za produkcję. Jest Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, a swoimi wydziałami w każdym UW. Jednakże agendy te interesują się tylko badaniami czystości wód i powietrza, lokalizacją nowych obiektów i planami przestrzennego zagospodarowania terenu. Konserwator przyrody, a tym bardziej LOP nie mają tyle siły i środków. Społeczny ruch obrońców przyrody jest także tylko głosem doradczym w tych ważnych sprawach.

CHCIELBYŚMY jak najczęściej pisać o tych, którzy — przejęci troską i kierujący się życiową mądrością — nie krzyczą aż echo niesie, ale dyskutują, szukają rozwiązań kompromisowych, pomagają w wyborze optymalnych wariantów. Jest jednak wiele znaków zaprzeczenia i kwestii nie wyjaśnionych, aby poidebanie meliorantów-rolników z przyrodnikami mogło stać się już teraz faktem dokonany.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Uczniowie klas VIII! Jeżeli interesuje Was

wytwarzanie i przesyłanie energii elektrycznej oraz budowa wielkich obiektów energetycznych, jeżeli chcecie zdobyć ciekawy i pożyteczny zawód

wstąpcie do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zakładu Energetycznego Białystok

Możecie tu wybrać jeden z trzech atrakcyjnych zawodów:

1. Elektromonter
2. Mechanik Maszyn i Urządzeń Przemysłowych
3. Murarz i malarz budowlany

a jednocześnie nauczyć się bezpłatnie prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wszyscy uczniowie zamieszcy (chłopcy) zostaną zakwaterowani w internacie. Nauka trwa trzy lata (w zawodzie budowlanym — 2 lata).

Przyjmuje się kandydatów (chłopców i dziewcząt) w wieku poniżej 18 lat, po ukończeniu szkoły podstawowej, bez egzaminu. Konieczne są jedynie badania lekarskie potwierdzające przydatność do zawodu. Absolwenci będą zatrudnieni:

- 1) w rejonach energetycznych jako monterzy - kierowcy pojazdów samochodowych,
- 2) w elektrociepłowniach przy obsłudze urządzeń prądowych,
- 3) w służbie budowlanej na budowach obiektów energetycznych.

Każdy będzie miał możliwość dalszej nauki w trzyletnim technikum dla pracujących.

Jednocześnie z przyjęciem do szkoły uczeń staje się młodocianym pracownikiem Zakładu Energetycznego Białystok i w związku z tym otrzymuje miesięczne wynagrodzenie podobnie jak w innych szkołach przyzakładowych oraz korzysta z wszelkich świadczeń socjalnych i uprawnień przysługujących pracownikom energetyki np. po pierwszym roku nauki uzyskuje zniżkę na energię elektryczną (korzystają z niej również rodzice).

Poza nauką każdy może znaleźć ciekawą i pożyteczną rozrywkę w pracach pozalekcyjnych: w kołach sportowych, muzycznych, fotograficznych, orkiestrze dętej itp.

W czasie ferii letnich i zimowych organizowane są dla uczniów obozy wycieczkowe w atrakcyjnych miejscowościach.

Nie namyślaj się długo!

Składaj jak najszybciej podanie

(z kompletem dokumentów)

na adres:
**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO BIAŁYSTOK**
ul. Nowotki 12
15-950 BIAŁYSTOK
tel. 337-31, wew. 119.

K 562-1

PANOWIE

Jeżeli jeszcze nie dokonaliście
wyboru upominków

Z OKAZJI „DNIA KOBIET”

wstąpcie do
sklepów WPHW
na terenie SUWALK
i woj. suwalskiego
ZAPRASZAMY!



k 693-00

Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów „Prefabet” w Elku

ul. Polna 17

oferuje do sprzedaży natychmiastowej

wszystkim odbiorcom indywidualnym cały asortyment produkowanych elementów budowlanych, jak:

- ★ płyty stropowe różnych wymiarów,
- ★ bloki ścienne zewnętrzne i wewnętrzne,
- ★ bloki piwniczne.

Odbiór zakupionych elementów z Zakładu nr 1 w Elku, ul. Polna 17 i Zakładu nr 2 w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej. Szczegółowych informacji można uzyskać telefonicznie w Elku, tel. 32-81, wew. 33 i Suwałkach tel. 22-53.

k 579-00



k 741-00

PRACA

PILNIE potrzebna dochodząca opiekunka do 2-letniego dziecka. Białystok, Szosa Północno-Obwodowa 5 m 43 (po godz. 18).

POTRZEBNA pomoc na stałe do dwójki dzieci. Białystok, ul. Leśna 27 m 57.

POMOC domowa pilnie potrzebna 90-900 Łódź, Gagarina 8 m 37. Pilańska.

PRZYJME panie do sprzedaży lodów. Zamieszkałym w mieszkaniu. Białystok, ul. Jagiellońska 39 (Pietrasze), R. Olszewski.

PILNIE potrzebna solidna pomoc (prowadzenie domu 2 osobom dorosłym) — gospodarstwo wiejskie, elektryczność, wodociąg, woj. płockie. Oferty 670530, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Pomskańska 35.

POTRZEBNY pracownik na firmę kurcząt. Warunki dobre. Stanisław Stypulski, zam. Strękowa 60-12, woj. łomżyński.

LOKALE

ODSTĄPIE pokój. Klecin, Zdrójowa 17.

ODSTĄPIE pokój pracującym ponom. Białystok, Kopernika 91.

PRZYJME na mieszkanie panie. Białystok, ul. Jelenia 18.

EKONOMISTKA poszukuje pokoju w Białymstoku, tel. 288-78, w godz. 8-18.

PRZYJME na mieszkanie dziewczynę. Białystok, Pomskańska 73.

Wyrzuci głębokiego współzucia JADWIGĘ i ROMANOWI MAKALOM

z powodu zgonu

Matki i Teściowej

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Stacji Radiowej i Telewizyjnej w Białymstoku.

K 740-1

PRZYJME na mieszkanie pracujących chłopaków. Białystok, ul. Świerkowa 24 (Olszówka), dojazd — kołowy „6”.

MIESZKANIE dwa pokoje z kuchnią w Łomży samieniu na podobne względnie większe w Wysokim Mazowieckiem. Wiadomość: Wysockie Mazowieckie, ul. 1 Maja 4 m 14 (po godz. 18), Teofil Ugniewski.

MIESZKANIE M-4 — Działający — samieniu na mniejsze w Łomży. Białystok, tel. 288-78 (po godz. 18).

MIESZKANIE M-4 samieniu na dwa mniejsze. Białystok, ul. Działający — samieniu na mniejsze w Łomży. Białystok, tel. 288-78 (po godz. 18).

MIESZKANIE własnościowe M-4 — sprzedam. Białystok, ul. Sobieskiego 28 m 30.

SPRZEDAM nowy taksometr. Janusz Tomaszewski, Białystok, ul. Towarowa 4 m 77.

SPRZEDAM „Forda” do remontu, rok produkcji 1972. Białystok, ul. Antonik Fabryczny 16 — warsztat.

SAMOCHOŁ „Zaporożec” — sprzedam. Hubert Zdunko, Białystok — Klecin, Żeromskiego 4.

SPRZEDAM „Zaporożca” (rok produkcji 1977, stan dobry), Irena Cwikowska, Wierochy, 15-420 Raczki.

„ZAPOROŻCA” (stan bardzo dobry, rok produkcji 1976) — sprzedam. Jan Czarnecki, 11-300 Głębokie, 1 Maja 2/34, tel. 28-64.

„ZUKA” i „Fiat” 1200 p — sprzedam. Głębokie, ul. Żeromskiego nr 37.

SPRZEDAM „Fiat” 1200 p — 1969, Wiesław Zambrayski, Hryniewiecki 18, 15-005 Hryniewiecki, woj. białostockie.

SAMOCHOŁ „Fiat” 1200 p — nowy, cięgnek C-225 „Uraus”, dom drewniany — sprzedam. Zupianka Stara 66, p-ta 18-104 Janik, woj. białostockie.

„FIAT” 1200 p — kupię. Białystok, tel. 288-44 (po godz. 8).

SPRZEDAM „Fiat” 1200 p — Białystok, ul. Słowackiego 10 m 26.

SPRZEDAM „Skoda” 1000. Kol. Złotoryja 5, gmina Czarzanka Białostocka, Białostok.

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Skoda” M5 z przyczepą 1-tonową zestaw samowydawczy. Janusz Nalewajko, Supraśl, ul. Postępuńska 8.

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Skoda” M5 z przyczepą 1-tonową zestaw samowydawczy. Janusz Nalewajko, Supraśl, ul. Postępuńska 8.

SPRZEDAM „Fiat” 1200 p — 1969, Wiesław Zambrayski, Hryniewiecki 18, 15-005 Hryniewiecki, woj. białostockie.

SAMOCHOŁ „Fiat” 1200 p — nowy, cięgnek C-225 „Uraus”, dom drewniany — sprzedam. Zupianka Stara 66, p-ta 18-104 Janik, woj. białostockie.

„FIAT” 1200 p — kupię. Białystok, tel. 288-44 (po godz. 8).

SPRZEDAM „Fiat” 1200 p — Białystok, ul. Słowackiego 10 m 26.

SPRZEDAM „Skoda” 1000. Kol. Złotoryja 5, gmina Czarzanka Białostocka, Białostok.

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Skoda” M5 z przyczepą 1-tonową zestaw samowydawczy. Janusz Nalewajko, Supraśl, ul. Postępuńska 8.

Upominki dla EWY

Szeroki asortyment biżuterii srebrnej oraz szluczej (imp. NRD i Czechosłowacja)

polecają

sklepy jubilerskie WPHW

przy ul. Sienkiewicza 6 i Rynek Kościuszki 8.

ZAPRASZAMY

i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

k 717-1

Na zakłady Dużego Lotka w dniu 11 marca 1979 roku

oprócz wysokich wygranych
— dodatkowe nagrody specjalne.

70 dwuosobowych wycieczek

do Związku Radzieckiego i Bułgarii.

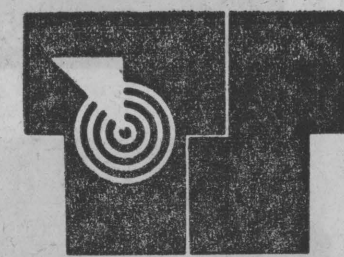
Atrakejny miejscowości:

Kaukaz — Azja i Albana.

Chcesz poznać świat

złóż kupon w kolekturze.

K 680-1



TOTALIZATOR SPORTOWY

MIEDZYWOJEWOŁDZKA

USŁUGOWA

SPÓŁDZIELNIA

INWALIDÓW

w OLSZTYNIE

ul. Poprzeczna 11

uprzejmie informuje PT

Klientów, że

na terenie woj.

SUWALSKIEGO

prowadzi usługi

ARCHIWIZACJA AKT.

K 695-0

SPRZEDAM ledny wózek dziecięcy. Białystok, Narwiska 2 m. 8.

DOM murywany i budynek gospodarczy — okazję sprzedam. Narw. ul. Mickiewicza 93. Kurowski.

SPRZEDAM dom drewniany z placem budowlanym. Białystok, ul. Nowostelska 7.

DOM jednorodzinny nad kanałem — sprzedam. Głębokie — ul. Żeromskiego 13. Jan Mojsak.

SPRZEDAM dom mieszkalny, budynek gospodarczy (wszystkie murywane) z bardzo dużą działką w Suwałkach. Miejsce nadaje się na założenie fermy. Wiadomość kierować: 15-400 Suwałki, ul. Sienkiewicza 2 kolo ul. Klasztornej. Marianna Chomicz.

TANIO sprzedam dom z budynekami gospodarczymi, Irena Dobrogowska, Bohdan 36, 16-002 Dobryńsk.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

DOM — sprzedam. Białystok, Grunwaldzka 63.

Huta Szkła „BIAŁYSTOK”

ogłasza zapisy

młodzieży męskiej do I klasy

Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności:

HUTNIK SZKŁA

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Placa zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Szklarskiego i Ceramicznego.

Ponadto w okresie nauki uczniowie otrzymują:

— premie kwartalne do 20 proc. wynagrodzenia

— dodatkowe nagrody — 300 zł kwartalnie

— bezpłatne posiłki regeneracyjno-wzmacniające

— odzież ochronną i wyjściową.

Absolwentom szkoły zapewnią się dobre płatną pracę oraz możliwość dalszego kształcenia się w technikum.

Dokumenty o przyjęciu należy składać w Dziale Kadry Białystok, ul. R. Woźniaka 8, tel. 357-81, wew. 26.

K 721-0

UWAGA ROLNICY!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W BIAŁYMSTOKU

ogłasza terminarz skupu koni

WAŁACHÓW ROBOCZYCH DLA LASÓW PAŃSTWOWYCH

6.III.79 r. — Szepełtowo, godz. 12

7.III.79 r. — Dąbrowa Biał., godz. 9

Suchowola, godz. 12.

K 724-1

SPRZEDAM rozrzućnik jednoosobowy, nowy, kopaczkę, motocykl „12 Planeta” w dobrym stanie. Zdzisław Jarocki, Duki, gm. Monki, p-ta 19-121 Kalinówka.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK „Major Zetor” po kapitalnym remoncie. Białystok, p-ta 11-520 Ryn.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK C-6011 — sprzedam. Marian Matyjaszek, zam. Skop, p-ta 11-520 Ryn.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK C-6011 — sprzedam. Marian Matyjaszek, zam. Skop, p-ta 11-520 Ryn.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK C-6011 — sprzedam. Marian Matyjaszek, zam. Skop, p-ta 11-520 Ryn.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK C-6011 — sprzedam. Marian Matyjaszek, zam. Skop, p-ta 11-520 Ryn.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK C-6011 — sprzedam. Marian Matyjaszek, zam. Skop, p-ta 11-520 Ryn.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK C-6011 — sprzedam. Marian Matyjaszek, zam. Skop, p-ta 11-520 Ryn.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK C-6011 — sprzedam. Marian Matyjaszek, zam. Skop, p-ta 11-520 Ryn.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK C-6011 — sprzedam. Marian Matyjaszek, zam. Skop, p-ta 11-520 Ryn.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK C-6011 — sprzedam. Marian Matyjaszek, zam. Skop, p-ta 11-520 Ryn.

SPRZEDAM cięgnek C-225 przerebiony na 220, z pługami, stan bardzo dobry. Ryszard Sierpiutowski, 18-400 Łomża, ul. Spokojna nr 68.

CIĄGNIK C-6011 — sprzedam. Marian Matyjaszek, zam. Skop, p-ta 11-520 Ryn.

Rozliczne kłopoty MPK

Można już chyba powiedzieć, że najgorszy okres zimy za sobą. Nastąpiła też wyraźna poprawa warunków atmosferycznych. Tym niemniej nadal jest sporo uwag i sugestii pasażerów pod adresem miejskiej komunikacji. Prekacja biostockiego MPK otrzymuje codziennie dziesiątki telefonów. Treść zgłaszanych uwag i zastrzeżeń można sprowadzić do jednego pytania: dlaczego w dalszym ciągu nie są przestrzegane rozkłady jazdy, a autobusy wciąż nie stają?

Przeprowadzone spotkania z kierowcami i obserwacje ruchu pojazdów na trasach, nie przyniosły odpowiedzi na pytanie. Narazie ruch uliczny, zwłaszcza w godzinach szczytu, jest tak gęsty, że autobusy nie mogą się poruszać zgodnie z rozkładem. W tym czasie kierowcy muszą czekać na przejeżdżających przez ulicę pieszych, a także na przejeżdżających przez ulicę samochody. W tym czasie kierowcy muszą czekać na przejeżdżających przez ulicę pieszych, a także na przejeżdżających przez ulicę samochody. W tym czasie kierowcy muszą czekać na przejeżdżających przez ulicę pieszych, a także na przejeżdżających przez ulicę samochody.

Konkurs Piosenki Radzieckiej

W Białymstoku odbyły się eliminacje miejskie Konkursu Piosenki Radzieckiej. Tym roku cieszyły się one szczególnie dużym zainteresowaniem. Wystąpiło bowiem 10 solistów, 4 zespoły wokalno-instrumentalne i 2 zespoły instrumentalne. Po przebiegu rundy finałowej, jury postanowiło dopuścić do eliminacji wojewódzkiej aż 10 wykonawców, prezentujących wysoki niż w roku ubiegłym poziom.

Limit „na oko”

Weszliśmy w Korycynie do sklepu z artykułami zielarskimi i zapytaliśmy, ile kosztuje 100 g suszonego karczchu. Właściciel, nie odrywając wzroku od karczchu, odpowiedział: „100 g”. Wyszliśmy z sklepu, a nasz karczuch kosztował 100 g.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — Studium Wiedzy o Teatrze, godz. 18.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
KINA
„Północ” — „Komisarz w spódnicę”, prod. USA, kol., komedia (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15.15, 17.45 i 20.
„Ton” — „Przez góry szklane”, prod. USA, kol., komedia (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15.15, 17.45 i 20.
„Srebrna” — „Dzień szklany”, prod. ang.-franc., kol., sensacja (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15.15, 17.45 i 20.
„Studio” — „Lokator”, prod. franc. (od lat 15), godz. 15.15, 17.45 i 20.
„Związkowiec” — Występy estradowe, godz. 18 i 20: D.K.P. „GAC” — „Zapamiętaj”, prod. franc., kol., komedia (od lat 15), godz. 18.
„Spotkanie” — nieczynne.
„Kolejarka” — nieczynne.
KLUBY
Klub Rzymski, ul. Wierzbowa 4.
Klub tańca dla młodzieży „Kolejarka”, ul. Wierzbowa 4.
Klub tańca dla młodzieży „Kolejarka”, ul. Wierzbowa 4.
KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Białostocki — „Próba ogólna”, prod. polsk. (od lat 15).
Dębowa Białostocka — „Tu, po Gwiazdę Polarną”, cz. 1 i 2, prod. fiński.

Gazeta Współczesna

Wiosna, w której nie ma oddziałów RSW oraz prenumeratę w Warszawie, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11. Prenumerata za pocztą: ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11. Prenumerata za pocztą: ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.



— Przyjdziesz, czy nie przyjdzie w końcu ten autobus...? Oto scenka z przystanku MPK przy Szosie Północno-Obwodowej.



Nie tylko w tokijskim metrze przyjdzie się „pchać”. Fot. W. Grzegorzewski

Śladem krytyki Sprawa w przeszkoleniu załóg

Wprowadzona w 1974 r. nowa forma przeszkolenia w postaci rachunków kosztów — rozliczeniowa — umożliwiła ich właścicielom możliwość zapłaty za zakupione towary i usługi w uproszczony sposób. Wprowadzenie tej formy zapłaty za towary i usługi w uproszczony sposób. Wprowadzenie tej formy zapłaty za towary i usługi w uproszczony sposób.

Wprowadzona w 1974 r. nowa forma przeszkolenia w postaci rachunków kosztów — rozliczeniowa — umożliwiła ich właścicielom możliwość zapłaty za zakupione towary i usługi w uproszczony sposób. Wprowadzenie tej formy zapłaty za towary i usługi w uproszczony sposób.

Wprowadzona w 1974 r. nowa forma przeszkolenia w postaci rachunków kosztów — rozliczeniowa — umożliwiła ich właścicielom możliwość zapłaty za zakupione towary i usługi w uproszczony sposób. Wprowadzenie tej formy zapłaty za towary i usługi w uproszczony sposób.

Wprowadzona w 1974 r. nowa forma przeszkolenia w postaci rachunków kosztów — rozliczeniowa — umożliwiła ich właścicielom możliwość zapłaty za zakupione towary i usługi w uproszczony sposób. Wprowadzenie tej formy zapłaty za towary i usługi w uproszczony sposób.

Wpłaty na NFOZ

Kwota 1.425 tys. zł zamknęły się pierwsze tegoroczne wpłaty na konto Miejskiego Komitetu NFOZ w Białymstoku. Wiele z nich zalicza się do kategorii „ochrony zdrowia, a wśród nich pracownicy „Biruny”, „Madro”, „Herbapolu”, Zakładów Wzrostu Galanterii, Zakładów Wzrostu Galanterii, Zakładów Wzrostu Galanterii.

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy, działająca nadwyżkę, przekazała na NFOZ 132 tys. zł (a).

Przy wszystkich placówkach działają 31 komitetów członkowskich, które odbyły w sumie 7.255 zebrań.

W działalności społecznej wojewódzkiej duży sukces odniosła sekcja „Praktyczna Pani”. Dzięki licznej imprezom, zajęciom i kursom wiele kobiet nauczyło się wzorowego prowadzenia gospodarstwa domowego, oszczędności, przyrządzania smacznych potraw. Instruktorzy prowadzą z dziećmi i młodzieżą zajęcia o dużych walorach wychowawczych, szczególnie w okresie ferii zimowych i letnich. Organizują spotkania z ciekawymi ludźmi.

Rok bieżący przyniósł mały sukces w walorach wychowawczych, szczególnie w okresie ferii zimowych i letnich. Organizują spotkania z ciekawymi ludźmi.

Spółdzielnia skłupa prawie 6.200 członków, w ciągu ostatniego roku przybyło ich 272.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Sila — w zespolonym działaniu

Przekaz filmowy, słowo pisane i żywa oracja prelegenta, tematyczne konkursy i wystawy, a wreszcie bezalkoholowe, a pomimo to udane, imprezy należą do głównych środków działania **SPÓŁCZNEGO KOMITETU PRZECIWKALKOHOLOWEGO**. W Białymstoku stoi aktualnie na jego czele dr Tadeusz Fedyk, pełniący zawodowo funkcję kierownika Miejskiej Poradni Medycyny Szkolnej. Wbrew pozorom konweniują ze sobą czynności zawodowe z działalnością społeczną. Bo o ile propaganda przeciwalkoholowa jest na pewno zbyt łagodnym „medykamentem” dla ludzi już dotkniętych chorobą alkoholową, to jej oddziaływanie wychowawcze na całą resztę społeczeństwa, a zwłaszcza na ludzi młodych nie budzi żadnych wątpliwości.

Białostocki społeczny z SKP najaktywniej działają zatem w gronie uczniów i studentów. Efekty są naprawdę niewymierne, ale dyskusje z młodzieżą, objawianie przez nią szczerze zainteresowania tematem, a nie rzadko — w następstwie tego — udział w pracach szkolnych i akademickich SKP świadczy, że należy wchodzić z szeroko rozumianą propagandą antyalkoholową w te środowiska i że czyni to warto.

W ubr. przekazano białostockiej młodzieży do popamiętania i przeczytania około 3 tys. plakatów, 3 tys. wydruków, 3,5 tys. plakatów, 500 plasz, tysiąc znaczków, plakatów, broszurek i tylko 250 książek o wymowie antyalkoholowej. Rozprowadzono by ich znacznie więcej i taka potrzeba istnieje, jednak nakłady na długo przed jej zaspokojeniem zostały całkowicie wyczerpane. Podobnie o wiele za mało jest popularnych opracowań traktujących o zdrowotności i społecznych następstwach alkoholizmu.

Obecnie dr T. Fedyk opracowuje program szkolenia dla nauczycieli wychowania obywatelskiego i ma nadzieję, że w ramach przygotowania do życia w rodzinie przekazywać oni będą — wspierając kurs — również treści antyalkoholowe. W obliczu rozpowszechnionego zwyczaju „oblewania” i „zakrapiania” wszystkich uroczystości, zarówno takich i radości, zarówno okazji — nielato jest SKP zdobywać sobie zdecydowanych sojuszników.

Najbardziej wrażliwi są młodzi. Projekcja 33 filmów (którymi dysponuje białostocki SKP) ukazujących spustoszenie czynione w organizmie człowieka nadużywającego trunków, a także w jego rodzinie i środowisku poruszają uczuciowo i studentów do głębi swoimi ponurymi, ale prawdziwymi treściami, skłaniają do zastanowienia przed sięgnięciem po kielisek. Tak samo satyryczny program o wyżywieniu przeciwalkoholowym w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki bawi, ale wywołuje również refleksję. Bezalkoholowe dyskusje p. n. „Bawimy się wesoło” urządzane w Klubie Rozrywki (zbyt rzadko jednak) pokazują, że faktycznie dużo przyjemniej jest bawić się bez rausza.

Gdyby tak jeszcze wszystkie te wyjątki zakładały pracę i w szerszym niż dotąd zakresie organizacje młodzieżowe, a przede wszystkim rodzice poczuli się sojusznikami SKP w zapobieganiu jednemu z najstraszniejszych nędz — problem alkoholizmu — mowałaby w przyszłości mało istotny margines życia społecznego. Zdobne to życzenie, odwołujące się do ambitnych zamierzeń białostockiego SKP. Bo chociaż ma on siedzibę o wiele za skromną i podobne fundusze — planuje swoją działalność z rozmachem i liczy w niej na udział nas wszystkich. Bo prawdę mówiąc, nie trzeba być zaraz sprzedawcą w sklepie monopolowym, ani lekarzem „na odwyk”, by czynnie przeciwstawiać się rozpizaniu. I myślę, że nie mniej do tego okazji, aniżeli do wypicia. (BM)

Naprzeciw klientom

Bieżący rok rozpoczął drugi z kolei okres sprawozdawczy działalności bielskiego Oddziału WSS „Społem” w nowych warunkach organizacyjnych. Zwiększyły się zadania Oddziału w zakresie poprawy organizacji wewnętrznej, rozszerzenia kontaktów z przemysłem w całym kraju, integracji załogi liczącej ponad 500 osób.

Chęć sprostać rosnącym wymaganiom konsumentów należało przede wszystkim dołożyć wszelkich starań, aby w ciągu roku 13 sklepów, 12 punktów drobnohandelnych, 2 zakładów gastronomicznych, 2 stołówek przyzakładowych oraz 10 punktów na ogół swe zadania spełniały. Planowane obroty wykonano w 103 proc. Przybyły nowe placówki m.in. bar mleczny z 52 miejscami konsumpcyjnymi, punkt małej gastronomii „Kajtek” oraz kiosk gastronomiczny przy dworcu PKP. PRRL otrzymało stołówek przyzakładowych.

Spółdzielnia skupia prawie 6.200 członków, w ciągu ostatniego roku przybyło ich 272.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Przedstawicielstwo NFOZ w Białymstoku, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Wrazie wypadku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Wesołowska 1, tel. 2-32-11.

W goldapskiej organizacji partyjnej

Zebrań sprawozdawczych na ukończeniu

Zebrań sprawozdawczych w goldapskiej miejscowej organizacji partyjnej są już na ukończeniu. Mimo trudności drogowych odbywają się przy frekwencji sięgającej 70 proc. członków POP i OOP.

Zebrań poprowadzono spotkaniem z poszczególnymi sekretarzami podziałów i oddziałowych organizacji partyjnych. Podczas ich trwania w obecności opiekuna organizacji z ramienia miejscowej instancji partyjnej oraz jednego z sekretarzy KM-G PZPR oceniano dotychczasową działalność POP, zwrócono uwagę na nie zrealizowane zadania, zastanawiano się nad najważniejszymi problemami pracy w ciągu najbliższych dwóch lat.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu zebrań, dyskusje przybrały znacznie dojrzały charakter. Choć nie brak wniosków pod adresem innych, towarzysze rozwijają, oni sami u siebie mogą uczynić dla przewyższenia występujących trudności. Wnioski kierowane do miejscowych i wojewódzkich jednostek gospodarczych są przemyślane i mają realną szansę realizacji.

Jeśli mówić o słabych stronach zebrań, nie wszędzie o-

Ziarnko do ziarnka

Idea systematycznego oszczędzania ma coraz więcej zwolenników wśród dzieci i młodzieży szkolnej na terenie miasta i gminy GRAJEWO. Jest to duża zasługa staran wychowawczych nauczycieli i działalności miejscowego Banku Spółdzielczego — patrona szkolnych kas oszczędności.

Z grajewskim Bankiem Spółdzielczym utrzymuje ścisłą współpracę dwadzieścia szkolnych kas oszczędności i spółdzielni uczniowskich. Wkłady oszczędnościowe młodzieży osiągnęły już ponad 300 tys. zł. Szczególnie wyróżnia się SKO przy Szkole Podstawowej nr 4 im. gen. K. Świerczewskiego, której opiekunem jest Wanda Jaśkowska.

Na uznanie zasługuje również systematycznie pracująca SKO przy Szkole Podstawowej w Rudzie, którą opiekuje się Zofia Wojsławicz. Kasa szkolna skupia prawie wszystkich uczniów, którzy na książeczkach oszczędnościowych zgromadzili 60 tys. zł czyli o 19 tys. zł więcej niż w ubr.

W końcu każdego roku szkolnego Bank Spółdzielczy przekazuje najlepszym SKO i ich działaczom upominki, nagrody i dyplomy uznania. Kto znajduje się w czołowie tegorocznego współzawodnictwa wyróżnionych? Przekonamy się za kilka miesięcy. (mar)

Co, gdzie, kiedy?

- W BIAŁYMSTOKU**
- TEATR**
- Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — mała scena — Studium Wiedzy o Teatrze, godz. 18.
- Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
- KINA**
- „Północ” — „Komisarz w spodnie”, prod. franc. kol., komedia (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15.15, 17.30 i 20.
- „Ton” — „Przez góry skaliste”, prod. USA, kol., godz. 10.30, 12.15, 14.45, „Czarny korsarz”, prod. wlk., panor., kol. (od lat 15), godz. 20.
- „Srebrna” — „Dzień szakala”, prod. ang.-franc. kol., sensac. (od lat 15), godz. 10.30, 12.30, 15.30 i 18.30 (ostatni dzień).
- „Studio” — „Lokator”, prod. franc. (od lat 18), godz. 15.15, 17.45 i 20.15.
- „Złotokowice” — Występy estradowe, godz. 16 i 20; DKF „GAG” — „Zamieszanie od św. Pawła”, prod. franc.-włsk., godz. 18.
- „Spotkanie” — nieczynne.
- „Kolejarka” — nieczynne.
- KLUBY**
- Klub Rozrywki i Wierzbowa — nieczynny.
- KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM**
- Bielsk Podlaski — „Proba ognia i wody”, prod. polsk. (od lat 15).
- Dąbrowa Białostocka — „Tu, pod gwiazdą Polarną”, cz. I i II, prod. fińsk.
- Hajnówka — „Basen”, prod. bułg. (od lat 15).
- Sokołki — „Ślady”, prod. wiosk. (od lat 15).
- ŁOMŻYŃSKIM**
- Łomża — „Październik” — „Nie taki zły”, prod. franc. (od lat 15).
- Grajewo — „Drzewo przagnień”, prod. radz. (od lat 15).
- Kolno — „Dzielnia willowa”, prod. bułg. (od lat 12).
- Zambrów — „Kombinator”, prod. NRD (od lat 15).
- SUWAŁSKIM**
- Suwałki — „Bałtyk” — „Na zgłiszczach nonarachi”, prod. rum. (od lat 15).
- Suwałki — „Kultura” — „Rzeczpospolita babska”, prod. polsk. (od lat 15).
- Augustów — „New York New York”, prod. USA (od lat 15).
- Elk — „Polonia” — „Czeka na pana dziewczyna”, prod. radz. (od lat 15).
- Elk — „Orzeł” — „Lokator”, prod. franc. (od lat 18).
- Elk — „Zorza” — „Gang Olse na na szlaku”, prod. duńsk. (od lat 12).
- Głizyko — „Bez znieczulenia”, prod. polsk. (od lat 18).
- Mikołajki — „Allegia ucieka po raz ostatni”, prod. franc. (od lat 15).
- Olecko — „Trzy dni Kondora”, prod. wiosk.-USA (od lat 15).
- Pisz — „Bilet powrotny”, prod. polsk. (od lat 15).
- Węgorzewo — „Azyj”, prod. polsk. (od lat 15).
- Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.
- MUZA**
- Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.
- WYSTAWY**
- W BIAŁYMSTOKU**
- Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Gustaw Zemla i jego rzeźba w fotografii Kazimierza Czapin-

W ośrodku pracy ideowo-wychowawczej

Wśród zakładowych ośrodków pracy ideowo-wychowawczej w Augustowie wyróżnia się m. in. tego typu placówka przy Zakładzie Wytwarzania „Foto-Pam”. Całością pracy kieruje rada, której przewodniczy Marian Siembab. Program działania obejmuje pracę masowo-polityczną, racjonalizację i wynalazczość, zajęcia kulturalno-oświatowe, sport i turystykę, propagandę wizualną.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przewidziano spotkanie z dziećmi pracowników zakładu oraz Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opackowań „Pak-Pol” z Białogostu i Zakładu Wytwarzającego Sprzęt Pożarowy „Supon”. Z większych zamierzeń w sporcie i turystyce, obok systematycznie prowadzonych rozgrywek sportowych, warto wymienić spartakiadę z udziałem dziecięcych zakładów „Foto-Pam” z całego kraju i parodniowe biwaki. (W-W)

Nauka w Ognisku jest zabawą

Przed chwilą skończyły się lekcje w kilku klasach Szkoły Podstawowej nr 2 w Elku. Za moment wesola gromadka dzieci zapieła Ognisko Pracy Pozaszkolnej, do którego uczęszcza — bagatelą! — 600 dzieci. Placówka swą działalność opiera przede wszystkim na 29 kółkach zainteresowań.

Kierująca Ogniskiem od pięciu lat Felicia Potuszełko nie ma kłopotów z uzyskaniem chętnych do uczestnictwa w zajęciach. Przychodzą tu uczniowie młodszych i

starszych klas, przeważnie szkół podstawowych nr 1, 2 i 4. Trudności są natomiast z uzyskaniem instruktorów o określonych specjalnościach, o które się dopomina młodzież. Są tu matematyki i chemicy, tancerze i plastycy. Wielu jest miłośników przyrody, których piękne dekoracje z suchych kwiatów i ziół zdobią ściany Ogniska.

W okresie ferii zimowych młodzież masowo spędza tu czas na grach i zabawach. (zb)

O łomżyńskim konkursie

Informowaliśmy już o konkursie ogłoszonym przez Muzeum Okręgowe w Łomży, „Cepelie”. Wydział Kultury i Sztuki UW. Konkurs zasługuje na szersze odnotowanie z dwóch powodów. Nadaniem do oceny prace z zakresu garncarstwa, kowalstwa, plecionkarstwa, rzeźby i malarstwa muszą być wykonane techniką tradycyjną i posiadać formę właściwą dla danej wsi czy regionu. Pozwoli to na uratowanie wielu ginących form i wzbogacenie kolekcji Muzeum o przedmioty produkowane jeszcze na łomżyńskiej wsi. Będzie zatem konkurs próbą określenia stanu twórczości ludowej w województwie.

Organizatorem chodzi o wytworzenie wszystkich dyscyplin, bez względu na to jakimi technikami są one wykonywane. Niemal w każdej wsi są ludzie, którzy, poza pracą na roli — rzeźbią, malują itp. Wyroby garncarskie, miski, dzbanki itp. wyróżniające się walorami artystycznymi, służą w wielu gospodarstwach do dziś. Wielej kowale są artystami, często nie zdając sobie z tego sprawy, wykonując okucia do starych skrzyń, furtek i bram.

Na tego rodzaju przedmioty oczekują organizatorzy.



Wszystkie dzieci są nasze

Pod takim hasłem prowadzi działalność, powołany w końcu grudnia ubr. Miejsko-Gminny Komitet Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka w GRAJEWIE. W programie obchodów uwzględniono wiele zamierzeń i imprez.

Główny cel to rozszerzenie i pogłębienie różnorodnej pomocy dzieciom z rodzin zdemoralizowanych oraz sierotom przebywającym w domach dziecka, którym będą fundowane książeczki mieszkaniowe przez zakłady pracy.

W trosce o dobro dziecka rozszerzy się pedagogizacja rodziców poprzez uniwersytety powszechne, odczyty w zakładach pracy, u-powszechnianie literatury o tematyce wychowawczej i zdrowotnej, urządzanie odpowiednich wystaw itp.

Miasto i gmina wzbogaci się o wiele placów gier i zabaw dla dzieci. Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne zaopatrzy i urządzi takie place obok zakładowych budynków mieszkalnych przy ul. M. Kopernika 6 i ul. Wojska Polskiego 55 a. Spółdzielnia Kółek Rolniczych urządzi place zabaw w Rudzie, Białasowie i Wierzbowie. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową, zagospodaruje place zabaw na siedlisku Waleria w pobliżu budynków nr 14 i 15.

Remontem i modernizacją obejmie się istniejące place gier i zabaw. Wiele prac w tym zakresie będzie wykonywanych w ramach czynów społecznych. Miejsowa SKR przystąpiła już do wnoszenia przeglądów maszyn. Rolnicy indywidualni posiadają tu około 50 ciągników. Doprowadzenie wszystkich do gotowości nie odbędzie się bez kłopotów z częściami zamiennymi. (zp)

Ciekawe imprezy dla dzieci i młodzieży przygotowuje Oddział PTT-K wspólnie z Komendą Haufa ZHP. Będą to m.in. turystyczne zloty, rajdy piesze i kolarskie, spływy kajakowe, tradycyjne „Topienie Marzanny”, festyny, biwaki, konkursy itp. Staraniem Domu Kultury w Grajewie dzieci obejrzą przeglądy amatorskich zespołów lalkowych, wykażą swoje zdolności w wielu konkursach, będą też tematem wystawy fotograficznej „Dzieci w naszym mieście”.

Powaznie będzie też rozszerzona tegoroczna akcja letnia dzieci i młodzieży. Zwiększy się ilość dziecięcych wiejskich, obozów wędrownych, półkolonii, obozów harcerskich wypoczynkowo — szkoleniowych i małych form wypoczynku. Programy pracy tych placówek.

Powaznie będzie też rozszerzona tegoroczna akcja letnia dzieci i młodzieży. Zwiększy się ilość dziecięcych wiejskich, obozów wędrownych, półkolonii, obozów harcerskich wypoczynkowo — szkoleniowych i małych form wypoczynku. Programy pracy tych placówek.

Powaznie będzie też rozszerzona tegoroczna akcja letnia dzieci i młodzieży. Zwiększy się ilość dziecięcych wiejskich, obozów wędrownych, półkolonii, obozów harcerskich wypoczynkowo — szkoleniowych i małych form wypoczynku. Programy pracy tych placówek.

Zima ustępuje

Ostatnie dni przyniosły poprawę aury. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w ELKU stara się aby wywieźć jak najwięcej śniegu z ulic. Na chodnikach zamiast lodu — coraz częściej. (zb)

Przykład dla architektów

UL. RZĄDOWA W ŁOMŻY jest przykładem harmonijnego łączenia budownictwa istniejącego z zabudową. Ten ujemny przykład trzeba się ciągle uczyć. Niestety, praktyka świadczy o czymś przeciwnym. Przykładem może być niefortunny zlokalizowanie pawilonu handlowego ze szkła i aluminium w zabudowie części miasta przy ul. 22 Lipca. (zp)

Postawiono i... zapomniano

Przed laty, gdy wprowadzono reformę administracyjną kraju, przy Placu Tadeusza Żeglińskiego w Łomży ustawiono planse na których namalowano kontury woj. łomżyńskiego. Chodziło o poinformowanie jakiegoś miasta i wsi wchodzą w skład regionu oraz jakie zabytli na tym terenie można obejrzeć.

W czerwcu br. minął cztery lata od ustawienia planse. Wiele się zmieniło, tylko teście tablice pozostała taka sama. Czytelna jest tylko planse, która... deinformuje o podziale administracyjnym. Są tu zaznaczone gminy, których już nie ma. Z tej, która informuje o zabudowie, spłynęła farba. Nie jest czytelna również tablica, na której wypisano kronikę historyczną. (zp)

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.12 Noc z melodiami i piosenkami; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Radio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.40 Tu radio kielas; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Rytm młodych; 13.20 Młody jazz; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 15.00 Tu Jedynka; 15.30 Koncert żywcem; 15.45 Wzrost naszych estrad; 15.40 Spiewa; 16.00 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przebiegi trzech pokoleń; 22.23 Poznań na muzycznej antenie; 23.00 Witaj Was Polska — mag. si. muz.

RADIO PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30;

Przodująca załoga

Ciastkarnia Oddziału WSS w SUWAŁKACH uczestniczy w konkursie „Produkujemy wyroby wysokiej jakości”. Brygada, którą kieruje mistrz dyplomowany, ZYGMUNT DZWIŁEWSKI, zajęła w ubr. pierwsze miejsce w woj. suwalskim w konkursie o tytuł „Najlepsza brygada ciastkarska WSS”. W tym roku, z okazji „Dnia Handlowca”, ciastkarnia otrzymała dyplom uznania za sumienne wywiązywanie się ze swych obowiązków i oszczędną gospodarkę surowcową.

— Dobrą jakość naszych wyrobów zawdzięczamy przede wszystkim uczciwej i solidnej pracy załogi — mówi kierownik ciastkarni, mistrz dyplomowany — Janina Terlikowska, mająca już za sobą dwadzieścia lat pracy w tym samym zakładzie.

— Pracownicy są ambitni i stale podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe. Wśród piętnastu zatrudnionych, pięciu posiada tytuł mistrza a pozostał dyplom czeladnicy. Obecnie mamy sześć uczennic ze szkoły zakładowej. Widać, że dziewczęta będą lubły wybrany zawód.

— Pracujemy na dwie zmiany. W roku ubiegłym wyprodukowaliśmy 164 tony wyrobów w 40 asortymentach. Na ten rok zadania wzrastają do 175 ton różnych ciast, ciastek, tortów i sekaczy. Oprócz Suwałk zaopatrujemy także GS w Puńsku.

— W lutym br. wypiekaliśmy dzienne prawie cztery tysiące paczków. Od 1 marca do 30 maja, z okazji „Międzynarodowego Dnia Dziecka”, wypiekać będziemy ciastka najbardziej lubiane przez dzieci.

— Nie ma problemów ze zwiększeniem w tym roku produkcji ciastkarni przy tym samym zatrudnieniu. Będziemy musieli tylko zwrócić uwagę na jeszcze lepsze wykorzystanie czasu pracy. Z surowcami nie mamy kłopotów... (Notował: b-lez)

Z myślą o letnim sezonie

Zespół Obiektów Turystycznych PTT-K w Augustowie dysponuje Domem Wycieczkowym w Augustowie, Starym Folwarku, Elku i Goldapi, dwiema stacjami wodnymi (a w tym osiem na szlaku Czarnej Hałcy), campingiem i polem namiotowym. Łącznie baza noclegowa posiada 804 miejsca, w tym 329 stałych. Gastronomia może jednocześnie przyjąć 930 konsumentów.

W trosce o zapewnienie turystom przyjemnego pobytu i wypoczynku — mówi dyrektor Zespołu Obiektów Turystycznych PTT-K, Romuald Kabroński — już obecnie przygotowujemy się do sezonu letniego. Dokonałmy przeglądu poszczególnych obiektów, ustaliliśmy niezbędne potrzeby. Na remont i uzupełnienie wyposażenia przeznaczamy ponad 2 mln zł.

— Po zakończeniu adaptacji, jeszcze w br. młyn wodny w Białobrzegach niedaleko Augustowa będzie wykorzystany do celów turystycznych. Przewidziano tam 36 miejsc noclegowych, bufet i wypoczynkowy sprzęt.

— Podobny obiekt, z ilością 22 miejsc, przygotowujemy w Małych Raczkach. Dalsze poprawie ulegnie także camping w Starym Folwarku, w miejscu dawnego pola namiotowego, wybudowany zostanie camping kategorii pierwszej. Udośćpniłony zostanie turystom dodatkowy teren w Augustowie, odpow-

— Turysty będą mogli korzystać z naszych wypoczynkowych obiektów w Augustowie, Elku, Goldapi, Starym Folwarku, Bzryglu, i Gawrych Rudzie. Dysponować będzie ponad 700 kajakami, 160 namiotami, 370 materacami turystycznymi, łodziami, rowerami wodnymi, leżakami, plecakami, śpiworami, kapokami itp.

— Podobnie jak w latach ubiegłych trzon kadry stanowić będzie personel Zespołu Szkół Gastronomicznych w Toruniu i Grudziądzu, dysponujący wiedzą i doświadczeniem.

— W ramach tegorocznych inwestycji, na które przeznaczamy 14,2 mln zł, przewidujemy m. in. modernizację i rozbudowę obiektu w Gawrych Rudzie, budowę stacji we Frackach oraz tak bardzo niezbędną modernizację i budowę zaplecza kuchennego i kłodołni Domu Wycieczkowego w Augustowie.

— Termin gotowości naszych placówek na przyjęcie turystów i wczasowiczów ustalony został na 1 maja. Stancje wodne na szlaku Czarnej Hałcy będą gotowe natomiast 15 maja. (Notował: (W-W))

Nie ma sprawy?

W sklepie gospodarstwa domowego WPHW w Łomży przy ul. Armii Czerwonej przez wiele dni trwała inwentaryzacja. Klientów zaczęło denerwować już po pięciu dniach. Jest to bowiem jedyny sklep w śródmieściu, gdzie można nabyć niezbędne drobiazgi. Inwentaryzatorzy snuli się po skle-

pie, nosili paczki... Widocznie przy okazji liczenia cały łomżyński zakład WPHW. 27 ubm. zadzwonił do Zakładu WPHW przekazując pytanie zadawane nam przez czytelników.

— Kiedy znów sklep będzie otwarty?

— Nie ma sprawy... Rzeczą skończy się jutro...

— Nie ma sprawy? A straty spowodowane wyłączeniem placówki z sieci handlu detalicznego... To już się nie liczy...? (zp)

Wrazie wypadku

- W BIAŁYMSTOKU**
- Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wzw. 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
- 16.30 Dzień dobry, w Telewizji (kolor).
- 16.50 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor).
- 17.30 Sportowe echa niedzieli.
- 17.35 Świat dziecka: „Zrozumiałość, gratulacje” — film fab. prod. ZSR (kolor).
- 18.00 Dobranoc (kolor).
- 19.10 Siódemka.
- 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
- 20.15 Teatr TV: A. Miller — „Czarownice z Salem” (kolor).
- 22.20 Dziennik (kolor).
- 22.35 „Jaki” — program publ. kulturalnej (kolor).
- PROGRAM II**
- 16.30 Program dnia.
- 16.35 Język niemiecki — kurs podstawowy (kolor).
- 17.00 Spotkamy się raz jeszcze (kolor).
- 17.05 Ogrody Warszawy — film dokument.
- 17.25 „Jarosław Iwaszkiewicz” — film dokument. (kolor).
- 18.20 „Serenie” — program poetycki wg opowiadań J. Iwaszkiewicza (kolor).
- 19.10 Program lokalny.
- 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
- 20.15 Przemówienie ambasadora Maroka.
- 20.25 „Między morzem a oceanem” — rep. film.
- 20.55 „Kuznia wiedzy” — rep. film.
- 21.10 24 godziny (kolor).
- 21.20 „Królestwo wiatru i słońca” — film dok.
- 21.45 „Spotkanie z Wiewiela Gromową” — program muzyczny.
- PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.
- KLINIKA DERMATOLOGICZNA AMB.**
ul. Manifestu Lipowego 3, tel. 219-08.
Woj. Szpital Zakątny, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia.
- DYŻURY SZPITALI**
w dniu 5.III.1979 r.
- Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgii, laryngologii, okulistyki, reumatologii.
- Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 276-51.
- Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 78, tel. 355-18 — dyżuruje oddział wewnętrzny.
- Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.
- Woj. Szpital Zakątny, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurują oddziały: chirurgii, laryngologii, okulistyki, reumatologii.
- Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.
- W ŁOMŻY**
- Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
- Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.
- APTEKI**
- Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.
- SZPITALA**
- Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-08.
- W SUWAŁKACH**
- Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
- APTEKI**
- Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 23-31.
- SZPITALA**
- Woj. Szpital Zespolony, ul. Kosciuszki 101, tel. 22-41.